

# GAZETA NARODOWA

Przedpłata na „Gaz. Nar.“ wynosi:

nie miesięcznie	1 zł. 50 ct.	2 zł.
kwartalnie	4 zł. 50 ct.	6 zł.
po półrocznie	9 zł.	12 zł. 15 zł.

Przenumerowanie miejscowi składający przedpłatę bezpośrednio w administracji (Gaz. Nar. ul. Karola Ludwika 3) mają prawo zupłatnie bezpłatnego wypożyczenia książek z biblioteki H. Altenberga (dawnej F. H. Richtera).

Doniesienia prywatne, jako to zaręczynach ślubach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrzebach, dalekimi, opisy teatru i zabaw prywatnych, rękopisy dla balów, odczytów i koncertów, doniesienia o zgrabach lub o znalezionych przedmiotach i t. p. przyjmujemy się do umieszczenia tylko za opłatą po 50 sentów od wiersza.

Numer kosztuje 6 ct.

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

BIURA REDAKCYI: ul. Kopernika 7. I piętro otwarte od 10—12 rano i od 5—6. wieczorem.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

BIURA ADMINISTRACYI: ul. Karola Ludwika 3 (sklep) otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

## Sprawy wyznaniowe w Turcyi europejskiej.

Lwów d. 12 stycznia.

Od Kjaoczau, zajmującego przedewszystkiem Anglię, zwrócić się do do spraw daleko nam bliższych, a zapewne i donioślejszych, bo Anglię przyjmą w spokoju jako fakt dokonany to, czego zmieni nie zdolają, a Niemcy niedawno się posunęli poza przyznaną im na 99 lat zatokę i jej obszar.

Wewnętrzne fermenty bałkańskie nie ustają i tylko pod obuchem umowy rosyjsko-austriackiej nie mają odgwyku objawiać się w całej pełni na zewnątrz.

Arcydiekaną a wcale niespodzianą wiadomością przyniosł onegdaj telegram z Kotaru, że 36 wsi albańskich przeszło z prawosławia na katolicyzm. Dziś powiada Pester Lloyd, niezawodnie na podstawie stosunków swoich z konsulatami austro-węgierskimi, że doniesienie to jest zapewne po części pomyłka, a raczej że chodzi w danym wypadku o zamieszkałe przez Spatyotów wsie, leżące po obu stronach górcińskich Monastiru do Durazza (portu na Adriatyku). Plemię to złożone jest głównie z Albańczyków, i od czasu zaboru tureckiego, powierzone było chrześcijańskim i msz. sw. Otóż niedawno temu wpadło w Konstancyę popułem niektórym fanatykom mahometanek do głowy, zupełnie zburzając Spatyotów i dla nawrócenia ich wyprawiono siołców i hodźców (duchownych) do Albanii. Ale Spatyoci nie żartowali i wysłańców propagandy mahometanckiej bez ceremonii wypędzili.

Jak się zdaje, miejscowe władze tureckie dalej prowadzą dzieło nawracania, albowiem wrót sę skryci ka tolicy ujrżeli spowodowani wezwaniem opieki katolickiego arcybiskupa w Durazzo. ks. Besaryona, współprawosławni zaś opieki ambasady rosyjskiej w Konstancyopolu. Wedle doniesień pism konstancyńskich, Spatyoci współprawosławni nie zostali dobrze przyjęci przez ambasadę, zaczęli postanowili przyłączyć się do wspólnej wieców katolickich udali się także do ks. biskupa Besaryona, oświadczając mu, że są gotowi uznać papieża i przyjąć katolicyzm. Zaczem, jak słychać, ambasador rosyjski, poseł czarnogórski i patriarcha carogrodzki opropędzili udali się do Porty, aby jeszcze w ostatniej chwili zapobiegła tej korwersyi.

Tak więc w Albanii ruch polityczny, jak wszędzie w Turcyi, odbywa się na tle wyznaniowym; najrozmaitsze zaś wpływy polityczne usiłują wyzyskać dla siebie ruchy albańskie. Czy jakieś załatwienie wyniknie, czy też nowe zamieszki to jeszcze wiadomo. I tak samo ma się rzecz z beratami sułtańskimi, mecz. katolich

ustanowiono trzy nowe biskupstwa bałgarskie w Macedonii (w Monastirze, Dibre i Strumicy), tak, iż exarcha bałgarski w Konstancyopolu już s ełmi biskupów będzie miał pod sobą. A ciekawa to sprawa z temi beratami! Rząd bałgarski oddawna już starał się o nie, i Porta je narezcznie przyznała, umyśliła jednak sprawę załatwić po cichu — ponieważ rząd serbski oddawna podobne starania czyni, a patriarchat carogrodzki już przed laty wykłął Bałgarów jako odstępow.

Beraty dla Bałgarów wydano więc tajnie, czasopismom konstancyńskim zabroniono o tem donosić, a nawet wyswienienie trzech nowych biskupów po cichu się odbyło. Niepodbobna jednak było utrzymać sekret, zwłaszcza, że Bałgarzy tryumf roznieśli. Rozjuszenie opowiadało przerażonych Serbów i Greków. Na razie jednak ograniczają się na krytyce. Patriarchat grecki dowodzi, że konserwacja owych biskupów, jako odbyta nie publicznie, nie jest kanonicznie ważną. Serbowie powołują się na ferman sułtański z r. 1870, którym eksarchat bałgarski ustanowiono, i który w art. 10 przepisuje, że w dyocezjach misyjnych, jak np. w Monastirze i Strumicy, przed obsadzeniem katedr biskupami ma nastąpić głosowanie ludności. Ale na ten ferman nie może się powoływać patriarchat, skoro go nie uznają i cały eksarchat bałgarski wykłął. Serbowie pocieszają się nadzieją, że w Monastirze grecka i rumuńska, w Dibre serbska, czarnogórska i albańska większość przeciw temu wystąpi. Tymczasem w Dibre nie ma żadnych prawie Serbów i Czarnogórców, prawosławni zaś Albańczykowie trzymają się liturgii greckiej; osobno kościoła albańskiego nie ma. Grecy zaś chyba tylko dla manii agitacyjnej mogliby demonstrować, skoro w tych wszystkich miejscach zdawna własnych biskupów mają i zatrzymują. Już od dochoły patriarchatu znaczenie się usz. zupła, ale że Porta przyrzekała mu za to subwencye roczną.

Gdyby szło tylko o sprawę wyznaniową, zgoda między Bałgarami a Serbami w Macedonii byłaby łatwą bo jedni i drudzy mają tę samą liturgję słowiańską. Mogliby też Serbowie przestać na swoich dwóch metropoliach w Prizrenie i Skoplu, gdyż dalej na południe w Serbów prawie całkiem nie ma. Ale właśnie za pomocą kościoła narodowego chcą Serbowie i Bałgarzy zdobyć sobie w Macedonii pozycyę, aby w czas sięgnąć mogli po uczątek dla siebie przy ewentualnem rozpadnięciu się Turcyi. Rumuński ruch w Macedonii nie jest polityczny i nie chodzi mu o przyłączenie do Rumunii. Jest on narodowy, ile że chcą własnego nabożeństwa, więc w języku rumuńskim, szkół rumuńskich i osobno rumuńskiego metropolity. Na co, gdyby patriarchat przystał, gotowiby nie odszczepiać się od niego; ale w razie przeciwnym chcą się zupełnie oderwać od patriarchatu i uzyskać od Porty uznanie jako naród „rumuński“, podczas gdy dotąd do narodu „greckiego“ są zaliczani. Cóż wyrażają tedy — jak słusznie podnosi Vaterland wiedeński —

zaznacza się dążność ludów bałkańskich do przyspieszenia rozkładu Turcyi, a zarazem bexsilność patriarchatu carogrodzkiego do skutecznej walki przeciw swemu rozluźnieniu. Nadanie beratów bałgarskich jest snad raczej krokiem w tych kierunkach, niż przyznaniem się do załatwienia sprawy kościelnej w Macedonii.

## Uchwały wiecu stronnictwa ludowego

Przez dwa dni jak wiadomo, obradowali we Lwowie delegaci stronnictwa ludowego, a we wtorek popołudniu powzięli następujące uchwały:

W sprawie sytuacji politycznej:

Kongres stronnictwa ludowego zebrały 11 i 12 stycznia 1898 we Lwowie, wyrażając przekonanie, że z uświadomieniem i oświeceniem najszerzszym mas ludowych musi zaprowadzzone być także powszechne bezpodstępne i tajne prawo głosowania co do wszelkich ciał reprezentacyjnych, uważa za potrzebne, aby już teraz odpowiednio stosunkom istniejącym rozszerzenie prawa wyborczego nastąpiło i w tym celu uprasza posłów ludowych, aby do zrealizowania następujących postulatów zdążyli:

a) Prawo wyborcze do Sejmu ma być w granicach istniejących kuryi, a po zaprowadzeniu osobnej kuryi IV, w ten sposób w kuryi I, III i IV rozszerzone, aby wszyscy ustawą państwową do głosowania na posła do Rady państwa w V kuryi zwolnieni, mieli prawo wyborcze i do sejmiku i to bądź w kuryi I, III lub IV według tego, czy mieszkają w obrębie obszaru dworskiego, czy w miastach osobnego posła wybierających, czy w gminach do kuryi IV należącej;

b) głosowanie ma być bezpośrednie;

c) głosowanie ma być tajne za pomocą kart nieurzędowych z tem, że przagnętych głosować ustnie, wolno w ten sposób głosować;

d) każde miasto dziś ustawą dla 30 miast większych wydana się rządząca, ma wybierać osobnego posła i w tym celu, jeśliby dotąd do kuryi IV było zaliczone, z niej ma być wyłączone.

W sprawie reformy wyborczej do Sejmu i Rady państwa:

Kongres stronnictwa ludowego zebrały 11 i 12 stycznia 1898 we Lwowie, wyrażając przekonanie, że z uświadomieniem i oświeceniem najszerzszym mas ludowych musi zaprowadzzone być także powszechne bezpodstępne i tajne prawo głosowania co do wszelkich ciał reprezentacyjnych, uważa za potrzebne, aby już teraz odpowiednio stosunkom istniejącym rozszerzenie prawa wyborczego nastąpiło i w tym celu uprasza posłów ludowych, aby do zrealizowania następujących postulatów zdążyli:

a) Prawo wyborcze do Sejmu ma być w granicach istniejących kuryi, a po zaprowadzeniu osobnej kuryi IV, w ten sposób w kuryi I, III i IV rozszerzone, aby wszyscy ustawą państwową do głosowania na posła do Rady państwa w V kuryi zwolnieni, mieli prawo wyborcze i do sejmiku i to bądź w kuryi I, III lub IV według tego, czy mieszkają w obrębie obszaru dworskiego, czy w miastach osobnego posła wybierających, czy w gminach do kuryi IV należącej;

b) głosowanie ma być bezpośrednie;

c) głosowanie ma być tajne za pomocą kart nieurzędowych z tem, że przagnętych głosować ustnie, wolno w ten sposób głosować;

d) każde miasto dziś ustawą dla 30 miast większych wydana się rządząca, ma wybierać osobnego posła i w tym celu, jeśliby dotąd do kuryi IV było zaliczone, z niej ma być wyłączone.

W sprawie reformy wyborczej do Sejmu i Rady państwa:

Kongres stronnictwa ludowego zebrały 11 i 12 stycznia 1898 we Lwowie, wyrażając przekonanie, że z uświadomieniem i oświeceniem najszerzszym mas ludowych musi zaprowadzzone być także powszechne bezpodstępne i tajne prawo głosowania co do wszelkich ciał reprezentacyjnych, uważa za potrzebne, aby już teraz odpowiednio stosunkom istniejącym rozszerzenie prawa wyborczego nastąpiło i w tym celu uprasza posłów ludowych, aby do zrealizowania następujących postulatów zdążyli:

a) Prawo wyborcze do Sejmu ma być w granicach istniejących kuryi, a po zaprowadzeniu osobnej kuryi IV, w ten sposób w kuryi I, III i IV rozszerzone, aby wszyscy ustawą państwową do głosowania na posła do Rady państwa w V kuryi zwolnieni, mieli prawo wyborcze i do sejmiku i to bądź w kuryi I, III lub IV według tego, czy mieszkają w obrębie obszaru dworskiego, czy w miastach osobnego posła wybierających, czy w gminach do kuryi IV należącej;

b) głosowanie ma być bezpośrednie;

c) głosowanie ma być tajne za pomocą kart nieurzędowych z tem, że przagnętych głosować ustnie, wolno w ten sposób głosować;

d) każde miasto dziś ustawą dla 30 miast większych wydana się rządząca, ma wybierać osobnego posła i w tym celu, jeśliby dotąd do kuryi IV było zaliczone, z niej ma być wyłączone.

W sprawie reformy wyborczej do Sejmu i Rady państwa:

Kongres stronnictwa ludowego zebrały 11 i 12 stycznia 1898 we Lwowie, wyrażając przekonanie, że z uświadomieniem i oświeceniem najszerzszym mas ludowych musi zaprowadzzone być także powszechne bezpodstępne i tajne prawo głosowania co do wszelkich ciał reprezentacyjnych, uważa za potrzebne, aby już teraz odpowiednio stosunkom istniejącym rozszerzenie prawa wyborczego nastąpiło i w tym celu uprasza posłów ludowych, aby do zrealizowania następujących postulatów zdążyli:

a) Prawo wyborcze do Sejmu ma być w granicach istniejących kuryi, a po zaprowadzeniu osobnej kuryi IV, w ten sposób w kuryi I, III i IV rozszerzone, aby wszyscy ustawą państwową do głosowania na posła do Rady państwa w V kuryi zwolnieni, mieli prawo wyborcze i do sejmiku i to bądź w kuryi I, III lub IV według tego, czy mieszkają w obrębie obszaru dworskiego, czy w miastach osobnego posła wybierających, czy w gminach do kuryi IV należącej;

b) głosowanie ma być bezpośrednie;

c) głosowanie ma być tajne za pomocą kart nieurzędowych z tem, że przagnętych głosować ustnie, wolno w ten sposób głosować;

d) każde miasto dziś ustawą dla 30 miast większych wydana się rządząca, ma wybierać osobnego posła i w tym celu, jeśliby dotąd do kuryi IV było zaliczone, z niej ma być wyłączone.

W sprawie reformy wyborczej do Sejmu i Rady państwa:

Kongres stronnictwa ludowego zebrały 11 i 12 stycznia 1898 we Lwowie, wyrażając przekonanie, że z uświadomieniem i oświeceniem najszerzszym mas ludowych musi zaprowadzzone być także powszechne bezpodstępne i tajne prawo głosowania co do wszelkich ciał reprezentacyjnych, uważa za potrzebne, aby już teraz odpowiednio stosunkom istniejącym rozszerzenie prawa wyborczego nastąpiło i w tym celu uprasza posłów ludowych, aby do zrealizowania następujących postulatów zdążyli:

a) Prawo wyborcze do Sejmu ma być w granicach istniejących kuryi, a po zaprowadzeniu osobnej kuryi IV, w ten sposób w kuryi I, III i IV rozszerzone, aby wszyscy ustawą państwową do głosowania na posła do Rady państwa w V kuryi zwolnieni, mieli prawo wyborcze i do sejmiku i to bądź w kuryi I, III lub IV według tego, czy mieszkają w obrębie obszaru dworskiego, czy w miastach osobnego posła wybierających, czy w gminach do kuryi IV należącej;

b) głosowanie ma być bezpośrednie;

c) głosowanie ma być tajne za pomocą kart nieurzędowych z tem, że przagnętych głosować ustnie, wolno w ten sposób głosować;

d) każde miasto dziś ustawą dla 30 miast większych wydana się rządząca, ma wybierać osobnego posła i w tym celu, jeśliby dotąd do kuryi IV było zaliczone, z niej ma być wyłączone.

W sprawie reformy wyborczej do Sejmu i Rady państwa:

Kongres stronnictwa ludowego zebrały 11 i 12 stycznia 1898 we Lwowie, wyrażając przekonanie, że z uświadomieniem i oświeceniem najszerzszym mas ludowych musi zaprowadzzone być także powszechne bezpodstępne i tajne prawo głosowania co do wszelkich ciał reprezentacyjnych, uważa za potrzebne, aby już teraz odpowiednio stosunkom istniejącym rozszerzenie prawa wyborczego nastąpiło i w tym celu uprasza posłów ludowych, aby do zrealizowania następujących postulatów zdążyli:

a) Prawo wyborcze do Sejmu ma być w granicach istniejących kuryi, a po zaprowadzeniu osobnej kuryi IV, w ten sposób w kuryi I, III i IV rozszerzone, aby wszyscy ustawą państwową do głosowania na posła do Rady państwa w V kuryi zwolnieni, mieli prawo wyborcze i do sejmiku i to bądź w kuryi I, III lub IV według tego, czy mieszkają w obrębie obszaru dworskiego, czy w miastach osobnego posła wybierających, czy w gminach do kuryi IV należącej;

b) głosowanie ma być bezpośrednie;

c) głosowanie ma być tajne za pomocą kart nieurzędowych z tem, że przagnętych głosować ustnie, wolno w ten sposób głosować;

d) każde miasto dziś ustawą dla 30 miast większych wydana się rządząca, ma wybierać osobnego posła i w tym celu, jeśliby dotąd do kuryi IV było zaliczone, z niej ma być wyłączone.

Wtedy IV każdy powiat polityczny istniejący lub w przyszłości powstać mogący, ma wybierać osobnego posła;

e) zaprowadzenie w uniwersytetach i im równorzędnych szkołach mandatów wybor nadawanego w miejscach mandatów ustawowych dla rektora wyznaczonego — jest pożądaną;

f) dochodzenia celem sprawdzenia legalności wyboru do Sejmu przeprowadzić ma jawnie z polecenia Sejmu komisya przezeń wydelegowana, a nie wyłącznie władza rządowa.

W sprawie reformy ordynacyi wyborczej gminnej.

Uwzględniając różnorodność zadań gmin większych i mniejszych i fakt, że inna ustawa gminna wydana została dla 30 większych miast, inna dla mniejszych miast i miasteczek, inna wreszcie dla gmin wiejskich ma być wydana, należy i ordynacyę wyborczą dla każdej z tych kategorii odpowiednio zmienić, a w ordynacyi wyborczej dla gmin wiejskich znieść podział wyborców na kola, przy zachowaniu zasady, iż uprawnieni do głosowania są wszyscy członkowie gminy, którzy jakkolwiek podatek bezpośredni w niej opłacają.

W sprawie kredytu włościańskiego:

I. Do zaspokojenia drobnego kredytu włościańskiego nadają się kasy pożyczkowe gminne i w tym celu należy istniejące kasy pożyczkowe zreformować w ten sposób, iżby ograniczona została wysokość udzielanych pożyczek przy kasach mniej zasobnych do kwoty 50 zł. przy innych do kwoty 100 zł., spłacałych najdłużej w ratach półrocznych.

Zaleca się zakładanie kas pożyczkowych gminnych tam, gdzie dotychczas nie istnieją. W celu wzmocnienia kas istniejących i kas oraz w celu przysporzenia funduszy potrzebnych na utworzenie nowych kas pożyczkowych, zaleca zgromadzenie, iżby gminy zaczęły pożyczki komunalne, wydawane przez Bank krajowy za oprocentowaniem po 4 i pół proc.

II. Kredyt osobisty w kwotach wyższych po nad 50 ewentualnie 100 zł. do spłaty w przeciągu lat kilku może być w całej pełni zaspokojony w instytucjach, znajdujących się w każdym poszczególnym powiecie, jak powiatowe kasy oszczędności i pożyczkowe, kasy zaliczkowe do Związku stowarzyszeń należące oraz kasy pożyczkowe systemu Raiffeisena.

III. Kredyt hipoteczny długotermy i nisko oprocentowany, począwszy od 200 zł., powinni włościanie oserpzać z Banku krajowego, a ewentualnie w powiatowych kasach oszczędności.

IV. Dla uzupełnienia potrzeb kredytowych, zwłaszcza na cele zakupu gruntów przy parcelacji, uznaje się za nader ważne, iżby utworzony został w kraju Bank rentowy, połączony z instytucyą włościan rentowych.

V. Zgromadzenie uznaje za wskazane, ażeby świeżo zaprowadzona ustawa o podatku rentowym o tyle została zmieniona, by opłata podatku rentowego od kupców jak również opłata 1/2 procentowego podatku od

procentów od wkładek oszczędności nie dotykała nigdy korzystających z kredytu, lecz kapitalistę.

VI. Pożądanem jest, by instytucye, które na dogodnych warunkach zaspokajają potrzeby kredytowe szerokiej mas naszej ludności w państwowościach ustwach podatkowych i należnościowych znalazły ochronę i ulgę w wyższej mierze, aniżeli to dotychczas ma miejsce.

VII. Pożądanem jest, ażeby przy odnowieniu przywileju Banku austro-węgierskiego posłowie gminni do Rady państwa poczynili skuteczne starania o to, iżby z kredytu bankowego korzystał mogli rolnicy oraz instytucye, które zaspokajają kredytem potrzeby włościan i w ogóle szerokiej mas naszej ludności w kraju.

W sprawie parcelacji:

I. Kongres uznaje wielką doniosłość parcelacji dla podniesienia dobrobytu włościan i zaleca ją.

II. Kongres uznaje niezbędną potrzebę założenia instytucyi włościan rentowych i banku rentowego, oraz wywołania posłów stronnictwa, aby zażądali od Wydziału krajowego podjęcia prac przygotowawczych celem wprowadzenia w życie tych instytucyi, a to o pierając się na doświadczeniach komisji generalnych pruskich i banku włościańskiego w Królestwie Polskiem.

III. Kongres wzywa posłów stronnictwa ludowego, aby na razie — zanim powyższe instytucye wejdą w życie — starali się:

1. o uwolnienie od taks i stempli arkuszy gruntowych względnie wyciągów i protokołów parcelacyjnych tudzież od opłaty stempelowej wyciągów hipotecznych, wystawianych celem uzyskania pożyczek parcelacyjnych w Banku kraj. lub innej instytucyi finansowej;

2. o uzyskanie za pośrednictwem Wydziału krajowego, aby sądom do przeprowadzenia inzulacyi pożyczkowych z parcelacyi przydzielono siły pomocnicze, a to z uwagi, że urzędy hipoteczne nie mogą podobać w dość szybkim czasie znaczone zwiększenie pracy przy sposobności parcelacji siłami zwyczajnymi;

3. o wpłynięcie tą drogą na władze ewidencyjne podatku gruntowego, by w ściśle ustawowym terminie przeprowadzały wykazy spowodowanych parcelacyi zmian właścicieli i przypisów podatków;

4. o wpłynięcie tą samą drogą, na jak najdalej idącą pomoc Banku krajowego dla parcelacji przez Bank kraj. przyręczoną w jego sprawozdaniu do Wydziału krajowego z 10 listopada 1897 l. 326382;

5. kongres wzywa swych członków, by w kolach włościan, z którymi się stykają, zwrócili uwagę interesowanych, aby korzystali z tej pomocy Banku krajowego;

6. wreszcie kongres poleca komitetowi wykonawczemu stronnictwa, aby utworzył komisję do popierania publicznej organizacyi parcelacyi, oraz da informować i pomocy radę interesowanym włościanom przy parcelacyach, przez prywatne osoby bez interwencyi Banku kraj. prowadzonych.

W końcu wybrano na członka ra-

dy stronnictwa ludowego, do którego weszli wszyscy posłowie stronnictwa ludowego do Sejmu i Rady państwa, ponadto Rewakowicz Henryk i Wyśłouch, redaktorowie Kurjera Lwowskiego, Michał Tworek z Pilzneńskiego, J. Frankiewicz z Tarnobrzieskiego, J. Fermanek z Gorlickiego, Michał Miśkiewicz z Króćnińskiego, Wawrzyniec Drowniak z Jasielskiego i Józef We-wierski, rejent z Ustrzyk; do komitetu wykonawczego zaś: dr. Szafarski, dr. Winkowski, dr. Dwernicki, prof. Jegermar i Stapiński.

## SEJMI.

(5. Posiedzenie — 3 Sesiya — VII. Perjodu).

Lwów d. 12 stycznia.

Dzisiejsze posiedzenie otworzył marszałek o godz. 10 min. 35 udzielaniem urlopów kilku posłom, między innymi p. Pinińskiemu, aby mógł wziąć udział w posiedzeniach trybunału państwowego.

P. Niezabitowski odczytał spis świeżo wpłyniętych petycyi, przyzem p. Rotter poparł petycyę Urbańskiego z Balic, nauczyciela ludowego, proszącego o wliczenie mu dwóch lat, spędzonych na pracy w szkołach krakowskich do ogólnego czasu służby.

P. Adam Jędrzejowicz przedstawił sprawozdanie Wydziału krajowego z próby powiatu tarnobrzieskiego o zezwolenie na zaciągnięcie pożyczki 15.000 zł. Sprawozdanie to odczytał sejm do komisji administracyjnej.

Sprawozdanie Wydziału kraj. ze sprawy bonifikacyi funduszu krajowego i funduszu powiatowych z galicyjskiego funduszu propinacyjnego, na wniosek sprawozdawcy p. Romanowicza, odesłała Izba do komisji budżetowej, a sprawozdanie Wydziału kraj. ze sprawy dobowowania pawilonu do szpitala powozowego podhajeckiego, na wniosek p. Horszarda do komisji sanitarnej.

Z kolei p. Wójcik motywował krótko swój wniosek utworzenia w Krakowie

zakładu dla głuchoniemych

albo, gdyby na to fundusze kraju nie pozwalają, aby przynajmniej lwowski zakład dla głuchoniemych został rozszerzony tak, iżby w nim więcej dzieci mogło się kształcić, niż dotychczas. Dotąd bierze tam naukę tylko około 80 głuchoniemych, a to nie stanowi nawet jednego procentu całej liczby głuchoniemych, żyjących w Galicyi tj. cyfrę półdziesiątą tysięcy. Zgodnie z próbą wnioskodawcy odesłała Izba wniosek jego do komisji budżetowej.

Nastąpiły

wybory do komisji.

Do propinacyjnej wybrani zostali: Abrahamowicz, Gniewosz, Goltchowski, S. Jędrzejowicz, Kraiński, Marchwicki, Romer, Skałkowski, Szczepanowski, Vivien i Zardecki —

do komisji zaś, mającej się zająć reformą wyborczą wybrani: Bernadzikowski, Brykożyński, Wład. Wi-

## Fejleton literacki.

(Dziennikowiec)

Treść ta jest tylko zewnętrzną stroną talentu pana Reymonta. Brakuje mu jeszcze logicznej harmonii w budowie powieści, i jej żrab nie zdradza tego doświadczonego planu architektury wytrawnego w obrachowywaniu efektów dekoracyjnych i równowagi używanych materjałów. U pana Reymonta planu pierwszego nie ma, bo wszystkie figury które wprowadza są oświetlone równie wypukło. Janka która jest tą postacią główną i racyą powieści nie wypełnia sadania. To nie jest jasno odtworzona i pełna prawdy rzeczywistość: to przed jej widzeniem są małe duszy autora czy czasu z na strojem niespójnego pójśnu, który pęta ruchy ciała a daje gorączkowym marzeniem jakąś dominującą swobodę. Pan Reymont ma dzwienne silny dar rysowania rzeczywistości z jej szczerymi gólikami i drobiazgami — a jednak po za te młotki realności obrazu ma bieżące niejasności, i niesformułowanych myśli i marzeń. Malując ludzi pan Reymont przez ich twarze patrzy, jak przez przezroczystą taflę szyby i ciekawie wgląda w wnętrza przyszlone mrokiem niewiadomości. Mało który z największych u nas pisarzy posiada ten subtelny dar odda-

wania tajemnic człowieka, a przede wszystkim człowieka z ludu. Ludzie innej sfery u p. Reymonta to przedewszystkiem maniacy. W powieści przeważają typy zarażone trucizną szaleństwa. W stanie ono jeszcze pierwotnym, w samym początku jeszcze, ale nie mniej istnieje w nich ten błyskawicę chwila i zwykle nieruchomy bakory, mogący przy sprzyjających warunkach rozrosnąć się w straszny chaos szaleństwa.

Czytając „Fermenty“ przypomina się niejeden utwór z dzieła Nordaua „Kulturung“ gdzie wszystko i wszyscy podciągający są pod kategorię umysłowej degeneracyi z całą jednostronnością światła umysłotworzonej paradoikalności. I w „Fermentach“ ludzie noszą cechę chorobliwej konstrukcyi mózgu: naprzyk ad Orłowski kochcy szaleństwem, Swierkowski z swą wilczą twarzą rzucający się w paroksyzmy mach cheiwości i pożądania bogactwa; Doktor co chwila oglądający lufki i uzbrojony w respirator mający go broń od bakteryi, Zaleska o ptasim mózgu i bezradności dziecka a jednak opanowana geniuszem muzyki... Przywołując sobie po kolei postaci z książki na pamięć, odnajduje się wszędzie jakąś nieproporcjonalność w funkcjach mózgu, jakieś chorobliwe wpatczenie w jeden punkt, o który się zachacza życie myśli i zawisa na nim przerywając w tym miejscu normalny swój rozwój. Ta mania, to ośmieszająca ra rysuje zygżakiem powierzchnię

lodu ale która idzie w głąb jego aż do dna i jest znakiem któregoś się kra z tego gładkiego lodu kiedyś odłamek i popłynie. Pan Reymont oddawna ludzi tych niewiadomo, bez celu wykazania ich manii. Tylko przenikliwy wzrok jego wpił się tak głęboko w nowoczesną duszę, że jako jej składnik właśnie odkrył tę przezrzedliwą linię złamanej jedności wewnętrznej. Odczuł subtelnie, że nerwy są rozdającym diamentowego ostrza, błędzącego po szkło, które zostawia po sobie znaki delikatne ale i każde chwila odda od nich to szkło pękając i choćby najtętniejczy rysunek pójdzie w rozsypankę...

Ludzi zupełnie zdrowych i normalnych jest w tej powieści mało, grający rolę przygodnych zaledwie (sylwetka Heleny Woleńskiej, Zosi Osieckiej). Natomiast najdroższy element reprezentatywny w powieści oddawany dziwnie jasno, wyraża je typ ludowy. Zna autor go na wokrót a maluje jak malarz i poeta zarazem nawet wtedy, gdy brutalność i grube prostactwo wóldzikiej natury chłopskiej bez oszczędzania oddaje. Pyszne są typy, jasnie Pietrza dziedzica, ojca Andrzeja, który spija się jak bela i klnie a swoją gburawą pychą napętnia o brzydziejem każdego. Równie misternie oddana jest postać starej Grzesiłowiczowej, „stęsknionej do wntczków“ i Janowej, kornie wielbiącej swą „córkę panienkę“, wziętą na wychowanie do miasta.

Jednakże najlepiej i najpiękniej wypadła figura Andrzeja. Reprezentuje on pierwsze pokolenie chłopskiego rodu, które zaczęło się oierać o cywilizacyę. Nauki szkolne i specjalne wykształcenia, wrodzony prosty rozum i zdrowa dusza dziecka natury złączyły się w nim w jedną silną całość

Jego siostra, chcąc gwałtownie przerobić się na damę, jest wybornie oddany przykładem parweniżostwa między zubożonymi bogami żywością z ludu. Andrzej przeciwnie: to „ślachci całom gembaj“ jak go nazywa matka, protoplasta rodów szlacheckich, jacy byli w dawnych wiekach przedewszystkiem przez tę potrzebę rycerskiej służby „pani“. Straszne męki przechodził Andrzej, gdy na złość ludzką odsłania przeszłość Janki; gdy widma zazdrości wskrzeszone szarpją mu mózg i prowadzą na kraj szaleństwa rozpacz. Niedowierzenie i nieufność idą za nim jak cienie, każą szpiegować Jankę, a jednak sam w sobie zwalcza te zapory do szczęścia, samego siebie z drogi usuwa raz zrozumiały, że tamte widma przeszłości mogą mu odebrać przyszłość. Jest to rys doskonale zdrowej natury pierwotnej, która rozumiały cel, do którego dąży, idzie do niego prosto i uparcie, choć po drodze ostre ciernie szarpją go i ranią. Człowiek o wyrafinowanych nerwach nie potrafiłby sam siebie tak nagiąć i spać. A potem ta rycerska ośrość dla wolności żony, to uszanowanie jej swobody mimo po-

siadanych praw do niej, jaki to ujmujący rys w tej naturze. I dlatego w Andrzeju śmiało się widzi ów pierwotny, który stanowi o tem, czy różni jak wyjdzie z sfery pierwotnej dzikości, aby objąć straż przy skarbicy zdobywcy cywilizacyjnej. Pan Reymont w Andrzeju widzi zdrowie i siłę, której tamci potomkowie skarlłowacielh pokoleń z sfery inteligentnej nie posiadają...

A Bohaterka sama?

KRONIKA

Lwów dnia 12 stycznia.

Woj. Dzeduszycki, Ad. Jedrzejewicz, Kozłowski, Piniński, And. zej Potałkowski, Stadnicki, Szożepa-Weigel i Wodziński.

W sprawie, sprawie wyłonienia nadzorczej banku kraj.

Zadanie ks. Niebysłowice o aby wybór odrzucił i aby krajowy zastanowił się nad tym, kto by z pomiędzy Rnsinów

Wybór zastępów członków rady nadzorczej banku krajowego postawi marszałek w porządku dziennym następnego posiedzenia sejmowego.

Opłaty mytnicze. Sprawozdanie Wydziału krajowego z wyboru posła z borszczowskiego okręgu wyborczego gmin wiejskich hr. Mieczysława Borkowskiego.

Weryfikacja wyborów. Sprawozdanie Wydziału krajowego z wyboru posła z borszczowskiego okręgu wyborczego gmin wiejskich hr. Mieczysława Borkowskiego.

Interpelacje i wnioski. P. Szwed interpelował rząd, dla czego dotąd mimo upominania się sejm, oena soli kuchennej nie została obniżona.

P. Kramarczyk interpelował rząd, czyby nie chciał zakazać kolektantom jeździć po kraju za składkami na kościoły i cerkwie, a natomiast polecić komitetem zbierającym składki wysłać listy z prośbami do proboszczów parafialnych.

P. Merunowicz i towarzysze przedłożył wniosek wozwania rządu, ażeby rozszerzył pracownię w szkole kowalskiej w Sułkowicach i zapatrzył je w silniejszy motor, a sejm ażeby upoważnił Wydział krajowy do wydanej pomocy z funduszu krajowego na koszt rozszerzenia zabudowań tej szkoły.

P. Okuniewski postawił wniosek założenia ruskiego seminarium nauzycielskiego w Horodence, Zaleszczykach albo w Czortkowie, a ruskiego seminarium nauzycielskiego śląskiego w Kolomyi.

P. Weigel postawił wniosek założenia czterech nowych szkół rzeźbiarskich w kraju.

P. Barwiński postawił wniosek z całą ustawą normującą zakładanie spółek rolniczych, odpowiedzialnych dla naszego kraju.

P. Nowakowski interpelował komisarzy rządowego o nielegalności przy wyborach do rady gminnej w Poźdiancu.

P. Nowakowski wniósł uchwalenie zmiany ordynacji wyborczej do sejm, reprezentacyj powiatowych i gminnych, aby każdy pełnoletni obywatel posiadał prawo wyborcze.

P. Okuniewski wniósł objęcie drogi powiatowej Kossów-Żabie do stacyi kolejowej Worochty, na fundusz krajowy.

Następne posiedzenie w piątek 14 bm. o godz. 10 rano. W Izbie pojawił się dziś dr. Julian Dunajewski, b. minister skarbu.

kie drogi wodne wiadome od wschodu ku zachodowi w głąb kraju. Temi drogami są: Si-Kiang (rzeka Perłowa) i Janco-Kiang (rzeka Niebieska).

Wiązwszy to pod uwagę, nie można twierdzić, że ponieważ Kiaooczan nie posiada żadnej komunikacji wodnej z wnętrzem kraju, nie ma zatem danych do rozwoju w przyszłości.

Wiązwszy to pod uwagę, nie można twierdzić, że ponieważ Kiaooczan nie posiada żadnej komunikacji wodnej z wnętrzem kraju, nie ma zatem danych do rozwoju w przyszłości.

Wiązwszy to pod uwagę, nie można twierdzić, że ponieważ Kiaooczan nie posiada żadnej komunikacji wodnej z wnętrzem kraju, nie ma zatem danych do rozwoju w przyszłości.

Wiązwszy to pod uwagę, nie można twierdzić, że ponieważ Kiaooczan nie posiada żadnej komunikacji wodnej z wnętrzem kraju, nie ma zatem danych do rozwoju w przyszłości.

Wiązwszy to pod uwagę, nie można twierdzić, że ponieważ Kiaooczan nie posiada żadnej komunikacji wodnej z wnętrzem kraju, nie ma zatem danych do rozwoju w przyszłości.

Wiązwszy to pod uwagę, nie można twierdzić, że ponieważ Kiaooczan nie posiada żadnej komunikacji wodnej z wnętrzem kraju, nie ma zatem danych do rozwoju w przyszłości.

Wiązwszy to pod uwagę, nie można twierdzić, że ponieważ Kiaooczan nie posiada żadnej komunikacji wodnej z wnętrzem kraju, nie ma zatem danych do rozwoju w przyszłości.

Wiązwszy to pod uwagę, nie można twierdzić, że ponieważ Kiaooczan nie posiada żadnej komunikacji wodnej z wnętrzem kraju, nie ma zatem danych do rozwoju w przyszłości.

Wiązwszy to pod uwagę, nie można twierdzić, że ponieważ Kiaooczan nie posiada żadnej komunikacji wodnej z wnętrzem kraju, nie ma zatem danych do rozwoju w przyszłości.

Wiązwszy to pod uwagę, nie można twierdzić, że ponieważ Kiaooczan nie posiada żadnej komunikacji wodnej z wnętrzem kraju, nie ma zatem danych do rozwoju w przyszłości.

Wiązwszy to pod uwagę, nie można twierdzić, że ponieważ Kiaooczan nie posiada żadnej komunikacji wodnej z wnętrzem kraju, nie ma zatem danych do rozwoju w przyszłości.

Wiązwszy to pod uwagę, nie można twierdzić, że ponieważ Kiaooczan nie posiada żadnej komunikacji wodnej z wnętrzem kraju, nie ma zatem danych do rozwoju w przyszłości.

Wiązwszy to pod uwagę, nie można twierdzić, że ponieważ Kiaooczan nie posiada żadnej komunikacji wodnej z wnętrzem kraju, nie ma zatem danych do rozwoju w przyszłości.

Wiązwszy to pod uwagę, nie można twierdzić, że ponieważ Kiaooczan nie posiada żadnej komunikacji wodnej z wnętrzem kraju, nie ma zatem danych do rozwoju w przyszłości.

Wiązwszy to pod uwagę, nie można twierdzić, że ponieważ Kiaooczan nie posiada żadnej komunikacji wodnej z wnętrzem kraju, nie ma zatem danych do rozwoju w przyszłości.

Ważnym bowiem służy bez odroczenia, zatrącając funkcjonariusze kolejowej zdolności i baczność. Przyjęto jako główną zasadę obowiązkową czas pracy.

Ważnym bowiem służy bez odroczenia, zatrącając funkcjonariusze kolejowej zdolności i baczność. Przyjęto jako główną zasadę obowiązkową czas pracy.

Ważnym bowiem służy bez odroczenia, zatrącając funkcjonariusze kolejowej zdolności i baczność. Przyjęto jako główną zasadę obowiązkową czas pracy.

Ważnym bowiem służy bez odroczenia, zatrącając funkcjonariusze kolejowej zdolności i baczność. Przyjęto jako główną zasadę obowiązkową czas pracy.

Ważnym bowiem służy bez odroczenia, zatrącając funkcjonariusze kolejowej zdolności i baczność. Przyjęto jako główną zasadę obowiązkową czas pracy.

Ważnym bowiem służy bez odroczenia, zatrącając funkcjonariusze kolejowej zdolności i baczność. Przyjęto jako główną zasadę obowiązkową czas pracy.

Ważnym bowiem służy bez odroczenia, zatrącając funkcjonariusze kolejowej zdolności i baczność. Przyjęto jako główną zasadę obowiązkową czas pracy.

Ważnym bowiem służy bez odroczenia, zatrącając funkcjonariusze kolejowej zdolności i baczność. Przyjęto jako główną zasadę obowiązkową czas pracy.

Ważnym bowiem służy bez odroczenia, zatrącając funkcjonariusze kolejowej zdolności i baczność. Przyjęto jako główną zasadę obowiązkową czas pracy.

Ważnym bowiem służy bez odroczenia, zatrącając funkcjonariusze kolejowej zdolności i baczność. Przyjęto jako główną zasadę obowiązkową czas pracy.

Ważnym bowiem służy bez odroczenia, zatrącając funkcjonariusze kolejowej zdolności i baczność. Przyjęto jako główną zasadę obowiązkową czas pracy.

Ważnym bowiem służy bez odroczenia, zatrącając funkcjonariusze kolejowej zdolności i baczność. Przyjęto jako główną zasadę obowiązkową czas pracy.

Ważnym bowiem służy bez odroczenia, zatrącając funkcjonariusze kolejowej zdolności i baczność. Przyjęto jako główną zasadę obowiązkową czas pracy.

Ważnym bowiem służy bez odroczenia, zatrącając funkcjonariusze kolejowej zdolności i baczność. Przyjęto jako główną zasadę obowiązkową czas pracy.

Ważnym bowiem służy bez odroczenia, zatrącając funkcjonariusze kolejowej zdolności i baczność. Przyjęto jako główną zasadę obowiązkową czas pracy.

Ważnym bowiem służy bez odroczenia, zatrącając funkcjonariusze kolejowej zdolności i baczność. Przyjęto jako główną zasadę obowiązkową czas pracy.

Ważnym skutkiem rozestania między lwowskich złotników cyrkularza, zawiadomiono. Dyrekcja policji lwowskiej wdrożyła do-chożenie i odebrała wielką część tych przedmiotów w Brodach od pewnego handlarza, a część tychże złotych w dyrekcji policji jeden z lwowskich złotników, zawiadomiony o kradzieży tych rzeczy, które w dobrej wierze nabył.

Fundacja zamiast bankietu. Dla pożegnania ustępującego z dotychczasowego swego stanowiska starosty tłumackiego p. Salamona zawiązał się komitet, który postanowił wydać bankiet. Od tego zaszczytu p. Salamon się wywodził, a natomiast zaproponował, aby każdy kto miał ochotę wziąć udział w bankiecie, ofiarował na fundację stypendyjną im. ks. Sawy.

Znowu bania kapłana. Z Petersburga donoszą, że ks. Czezoct za powzięcie kazania podczas nabożeństwa żałobnego za duszę s. p. Kornela Ujejskiego w kościele św. Katarzyny w Petersburgu został wywołany do Charkowa, w Kazaniu na temat „oddać, co boskiego Bogu, a co cesarskiemu, cesarzowi” miady być aluzje do deportacji ks. biskupa Simona.

Ofiara pojedynku. Raniony w pojedynku, odbytym na torze wyścigowym w Warszawie dnia 7 grudnia z r. Włodzimierz Wydyga umarł przedwczoraj w Warszawie. Wydyga liczył lat 25.

W Warszawie donosi przesyłany korespondent „Dzienn. Posańskiemu”, że rzeczywiście odkryto tam tajną drukarnię i aresztowane dużo osób, ale z pomiędzy młodzieży rosyjskiej. Wiadome, że wielokrotnie ze strony rosyjskiej prowokowano młodzież polską do wspólnej demonstracji, ale zawsze bezskutecznie.

Ostatnim wyrazem mody jest noszenie do toalety wieczorowej, a nawet balowej, żywego maleńkiego żółtka z gatunku żółtych indyjskich. Skrupa zwierzka powinna być wysadzana drogiemi kamieniami. Żółtka trzyma się na ubiciu na złotym łańcuszku, który winien być przyczepiony do sznura. Moda ta przysłała z Ameryki.

Nader modną również nowością jest u kobiet zdejmowanie w teatrach i na koncertach rekawiczek. „Cóż w tem dziwnego — powie ktoś nieświadomy stosunków — wszystko dziś dzisiaj do jak największej prostoty, a więc także i te „prostota”. Zapewne, szkoda tylko, że ta „prostota” nader jest kosztowną i że nie pozwala wszystkim pantolon pokazywać białych, delikatnych rączek urbi et orbi, aby bowiem móżdżek tej „prostocie” holdować, potrzeba wypełnić maleńki warunek, a mianowicie ułożyć rączki składem jubilerskim. Jest to oeditio sine qua non... Właścicielki pięknych rączek, przystajają je w romantego rodzaju pierścienie i bransoletki. Im więcej złota, tem lepiej. Z tego „maleńkiego” warunku wypływa inny, niemiejski, pierścienie nie powinny mieć drogich kamieni.

Boby w Europie. Bobry, które przedtem w tak ogromnej w Ameryce znajdowały się licznie, że siodły ich przetrzeźwiali niektóre rzeki w formie jeziora bobrowe — są tam teraz prawie na wymiaru. Przyczyną tego są ustawiane polowania na nie dla drogiej skóry ich futer. Wazekkie zakazy na nie się nie przydają, a pewne pismo amerykańskie wyraża skutkiem tego przypuszczenie, że cenne to zwierzętko utrzyma się najdłużej przy życiu w Europie, gdzie umiają wartość jego cenn. Że bobry znajdują się w Elbie od Wittenbergu aż do Magdeburga, a we większej jeszcze liczbie nad dolną Modawą — o tem wie każdy. Ale oprócz tego mają się one znajdować we wielkiej liczbie w dorzeczu Renu i Dunaju. Nado wiele bobrów znalazła można w dorzeczu Saazy na pograniczu Bawaryi i Austrii, nad dolnym Rodanem, a w bardzo wielkiej liczbie w Bogań i Rosji. Obecnie zwraca prof. Collet s Christianii uwagę na bobry norweskich, któryh liczba miała się w ostatnich czasach znacznie powiększyć. Według obliczeń jego żyje teraz w Norwegii około 100 bobrów, podczas gdy liczba ich w r. 1880 wynosiła niepełna 60. Prof. Collet wzywa w osobnym piśmie rząd norweskich, ażeby wziął bobry w swoją opiekę i obronił je przed zagładą.

Budowa kanału, który łączący będzie Morze Czarne z Bałtykiem, rozpocznie się na wiosnę b. r. Długość jego będzie wynosiła nie mniej 1600 kilometrów, szerokość dna 35 metrów, a głębokość 8-5 metra, ażeby nawet największe okręty mogły po nim swobodnie przepływać. Kanał ten zacznie się od jez. Rye i pójdzie dalej z biegiem rzeki Dźwiny aż do miejscowości, zwanej Dźwinogrodem w guberni witebskiej. Od tego dopiero miejsce rozpocznie się kanał stuczny, który łączyć Dźwinogrod z miastem Lepałem nad Berezyną. Następnie kanał pójdzie dalej z biegiem Berezyny aż do miejsca, w którym wpada ona do Dniepru, który stanowił będzie dalszy ciąg kanału naturalnego aż do swego ujścia w góblu Chersonu.

Miła niespodzianka zgotował swoim zwycięzcom bogaty kupiec Chapman w Jeffersonville. Zaprosił on ich mianowicie do pierwszorzędnego hotelu na „poufną kolację”. Gdy po kolacji goście podnieśli się ze swoich miejsc, aby wyjść do drugiego pokoju dla wypalenia cygar, powstał gospodarz i poprosił ich, ażeby zachcieli się na chwileczkę zatrzymać i posłuchać jego mowy. Rozumie się, że goście zgodzili się na to bez wahan a i powitali oklaskami propozycję gospodarza, który po wypowiedzeniu kilku dowcipów, oświadczył im, że jest zupełnie bankrutem i że nie będzie mógł uiścić się im z długu, wynoszącego 80,000 dolarów. Po tych słowach podniósł się w sali straszny hałas. Chapmanowi dostało się, oprócz mnożących wcale nieprzyjemnych epitetów, kilka gusów. Postano więc po poltę, która uwinęła, go wprowadzić z rąk rozgniewanych gości-więzcieli, ale aresztowała natchmiast na ogólne sądownie.

Wczoraj z tańcami na Strzelcu na dochoł twarawia szkoły ludowej odbędzie się 15 bm. Bilety wstępu nabywać można w handiach pp. Seyfartha i Dydyńskiego ul. Teatraina i p. Stanisława Lipnickiego w Grand-Hotelu.

Kalendarz. Dziś d. 13 stycznia: Hilarego. — Jutro dnia 14 stycznia: Feliksa. — Wschód słońca o g. 7 min. 54, zachód o g. 4 min. 24.

Sztuki piękne. Repertuar teatralny. W owartek po raz drugi „Dalibor” wielka opera historyczna w 3 aktach a 6 odsłonach Józefa Wenziga (przekład L. G.) muzyka Fryderyka Smetany kompozytora „Sprzedanej narzeczonej”. Nowe kostiumy i nowe dekoracje, podług oryginalnych wzorów czeskiej opery w Pradze.

W piątek po raz pierwszy „Gdzie szczęście” oryginalna sztuka w 3 aktach przed Cenonima.

W sobotę popołudniu o 3 dla młodzieży szkolnej „Miód kasztelański” komedia w 3 aktach J. I. Krassowskiego, wieczorem o godz. w pół do 8 po raz czwarty w tym sezonie „Lohegrin” wielka opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera. Występ pani Teresy Arctowej, Władysława Floryjańskiego, Juliana Jeromina i Gabryela Górskiego.

„Ogniw” — tak zatytułował nową swą komedję Kazimierz Żalowski, do której wystawienia czynią się już w Warszawie przygotowania.

Opera. Po „Sprzedanej narzeczonej” arcydziele Smetany, które zyskało mu miłośników Mozarta, godziło się zapoznać lwowską publiczność z innemi jego utworami. Niektóre z jego rzeczy kameralnych już słyszeliśmy dzięki wieczorom kwartetowym towarzystwa muzycznego, wczoraj zaś pierwszy raz wystawiono na scenie naszej operę jego „Dalibor”.

Nafity, jak również wszelkie nowości w przyborach do tychże MKOŁAJ I LUDWIG Lwów, ul. Halicka 1. 14

seren Milady nagle powstała miłość... zabija pragnienie zemsty, a pogrąża ją w rozpacz nad losem ukochanego.

Przedewszystkiem Milada przebrała za chłopca... wkrada się w łaskę starego Benesa, dozorca więzienia Dalibora i w ten sposób dostaje się do więzienia...

W końcu Milada, opuściwszy więzienie, staje na czele ludu i przypuszcza szturm do murów Hradczyna... Tymczasem król Władysław, usłyszawszy o gotującym się bunocie...

Pod względem scenicznym libretto jest dość oryginalne, zawiera wiele romantyzmu i daje sposobność do efektownych scenicznych.

Muzyka Smetany zachowuje justę milieu pomiędzy melodyjną muzyką operową, tak ulubioną jeszcze w czasach powstania Dalibora (r. 1866) a wyrafinowaną, pełną niezmiernych głębin muzyką Wagnerowską...

Slabszym pod względem głębokości uczucia jest duet miłości między Miladą a Daliborem, w którym braku namętności nie zdola zastąpić wielki zasób pracy kontrpunktowej i instrumentalnej.

Operę ta wystawiona wczoraj na naszej scenie, była starannie przygotowana, chóry były dobrze wyuczone a inscenizacja była nawet wytworna.

bardziej raziło w pięknym motywie skrzypcowym z akompaniamentem instrumentów dętych drzewnych (wstęp sceny więziennej), wreszcie i tempo nie zawsze było bez zarzutu...

Soliści niemal wszyscy zasłużyli na najwyższe uznanie; oświadczył, iż na pierwszym i drugim miejscu pani Arklowa, która z Miladą stworzyła postać skończoną pod względem dramatycznym i wokalnym.

P. Floryński bezwzględnie zalicza Dalibora do najlepszych kreacji swego bogatego repertuaru; pełen siły w scenach dramatycznych, zdobywa się w licznych scenach lirycznych na akcenta prawdziwego uczucia.

Również p. Jeronim partyja Benesa może zaliczyć do szeregu postaci, które złotymi głoskami zapisane w pamięci wszystkich jego słuchaczy; Gdyż opowiada takową zarowno jego temperamentowi jak i głosowi, to też wykonał ją wzorowo.

P. Górski jako król Władysław był pełen powagi, opracował swoją partję nadzwyczaj sumiennie i śpiewał ją ze zwykłą dozą smaku artystycznego. Również p. Bohusz jako Jitta była powabną dziewczynką z ludu i śpiewała tak ustęję i sotosę jak i trudny duet z Miladą z precyzją i starannością.

Ostatnie wiadomości.

Czas krakowski otrzymał prywatną wiadomość z Rzymu, iż skutkiem układów pomiędzy Stolicą apostołską a Rosją, utworzono dycezyę odeską, a pierwszym jej biskupem mianowany został ks. biskup Symon.

Na onegdajszym zgromadzeniu sejmu buko-wińskiego marszałek Łupul przemówił po niemiecku, rumuńsku i rusku.

Posel do parlamentu niemieckiego k. Jażdżewski wypowiedział w tymże rajstagu w zeszłym miesiącu bardzo udaną mowę. Na tej podstawie dzienniki berlińskie wywodzą, iż posłowie p. lscy w parlamencie nie mieckim głosować będą za podwyższeniem wydatków na marynarkę.

TELEGRAMY.

Wiedeń d. 12 stycznia. Minister oświaty nadał następującym profesorom szkół średnich VIII rangę: Szynlerowi z Brodów, nau-

czycielowi religii Hocheckerowi z Brzeżan, Kusionowiczowi, Wasilkowskiemu, Niedzielskiemu z Kolomyi Kuleczykiemu, Bednarskiemu z Krakowa, Kalitowskiemu Ogórkowi, Resłowi, Danyszowi, ze Lwowa, Kretowiczowi z Nowego Sącza, Czyżkiewiczowi z Przemysia, Sutowiczowi z Rzeszowa, Lemochowi, Wróbelowi z Sanoka, nauzcycielowi religii Zellerowi ze Strzyna, Jezierskiemu ze Zloczowa, Jasińskiemu z Krakowa, Kukuru-dzy, Bittnerowi, Trochanowskiemu ze Stanisławowa, Nowosielskiemu z Tarnowa.

Wiedeń d. 12 stycznia. Wiadomość podana przez Reichswehr, jakoby cesarz na wypadek dojścia do skutku ugody czecho-niemieckiej, koronował się chciał królem czeskim, nie ma najmniejszej podstawy.

Wiedeń d. 12 stycznia. Deutsches Volksblatt uważa za najlepszy środek rozwiązania kwestyi językowej porozumienie się Niemców z Czechami co do przekształcenia konstytucyj w duchu federalistycznym, pod warunkiem zapewnienia narodowej autonomii dla Niemców.

Wiedeń d. 12 stycznia. Ost. Rund. donosi z Pragi, że na wczorajszym posiedzeniu zjednoczonych stronnictw niemieckich osiągnięto porozumienie co do wspólnej taktyki postępowania w sejmie. Na najbliższych posiedzeniach wystąpią te stronnictwa ostro i stanowczo przeciw rządowi i namiestnikowi.

Praga d. 12 stycznia. Przepisy co do restauracji i kawiarni wydane po zarządzeniach zostały zniesione. Jednemu z burzów niemieckich, który nazbyt się narzucał z burzowskim strojem swoim szarpo wczoraj czapkę i dano kilka kulaków. Niemcy czynią gwałt z tego powodu.

Organ socjalistyczny donosi, że w Kopidlinie pod Nimbürgiem na omentarzu zburzono niemieckie nagrobki. Rodzina br. Schlicków za odszukanie sprawy zniszczenia na swoim grobowcu wyznaczyła nagrodę.

Praga d. 12 stycznia. Hr. Buquoy w uzasadnieniu swego wniosku o wyborze komisji dla spraw językowych, proponował będzie podział Czech na trzy okręgi językowe. Wniosek jego postawiony został w pełnym porozumieniu z młodoczechami, którzy dziś rzetelnie dają do zgody.

Iro i Wolf przystąpili do stronnictwa niemiecko ludowego. Stronnictwo to przygotoowało interpelację z powodu rzekomych prześladowań, jakich doznawał ma Wolf w Pradze. Za prześladowanie uważają interpelanci, że według twierdzenia Wolfa, ludzie na ulicy gwałtownie dają wyraz nieprzyjaźni do Wolfa usposobieniu. Interpelacja kończy się żądaniem przeniesienia sejmku do niemieckiego miasta. Wniesienie interpelacji opóźniło się wskutek rokowania z postępowem stronnictwem niemieckim.

Praga d. 12 stycznia. Wolf i towarzysze wystąpili już wczoraj w sejmie z interpelacją. Gdy posel Wolf przedłożył swą interpelację niemieckim posłom do podpisu, Schlesinger nie chciał jej podpisać, lecz zwołana natychmiast parlamentarna komisja niemieckich posłów uchwaliła interpelację przedłożyć.

Następne posiedzenie sejmku w czwartek. Na porządku dziennym wnioski hr. Buquoy i dr. Schlesingera. Berne d. 12 stycznia. Czeski posłowie sejmowi wszystkich odnoieni utworzyli jeden klub pod przewodnictwem dra Tuczka.

Dzienniki czeskie utrzymują, że w rokowaniach rządu z Niemcami i Czechami wezmą też morawscy Czesi udział. Berne d. 12 stycznia. Sejm jednogłośnie przyjął wniosek zniesienia obrotu mlewem z Węgrami. Innsbruck d. 12 stycznia. Posłowie Grabmayer i towarzysze przedłożyli w sejmie wniosek oświadczenia rozporządzeń językowych. Saleburg d. 12 stycznia. W sejmie postawiony został wniosek, podpisany przez 12 posłów postępowych i niemiecko-konserwatywnych, domagający się od rządu cofnięcia rozporządzeń językowych i stanowiącego potępienia tendencji mającej na celu rozszerzenie kompetencji sejmów.

Grac d. 12 stycznia. Narodowo-niemiecki poseł Walz żądał odroczenia wyborów komisji sejmowych do następnego posiedzenia. Żądanie swoje motywował tem, iż on i jego przyjaciele nie chcą zasiadać w komisjach z posłami katolicko-konserwatywnymi, którzy w Radzie państwa głosowali za wnioskiem Falkenhayna. Mowca uderzał na pralata Karłona, którego osmielił się nazwać zdrępcą ludu, za co został do porządku wezwany.

Posel Stürgkh imieniem większej własności oświadczył, że nie popiera tego wniosku. W głosowaniu za wnioskiem oświadczył się tylko sam wnioskodawca. Kiel d. 12 stycznia. W jesieni nie odbęda się cesarskie manewry floty. Cesarski jacht „Hohenzollern“ uda się na maj i czerwiec na Śródziemne morze, gdzie będzie na rozkazy cesarza.

Kolonja d. 12 stycznia. Koln. Ztg. donosi z Belgradu jako rzecz pewną, że król Aleksander o statnie lata podupadł umysłowo i fizycznie. Obecnie cierpi podobno na nerwy; popada czawami w melancholię, i daje się lada komu oszukiwać. Petersburg d. 13 stycznia. Z powodu mianowania ekskróla Milana naczelnym wodzem armii serbskiej, piszą Nowosti: Byłoby wielkim błędem już teraz twierdzić, że z pojawieniem się Milana w Serbii wszystko zmieni się na gorzse, a Serbia stanie się znowu narzędziem austro-węgierskiej polityki.

Nie trzeba zapominać, że hr. Goluchowski niejednokrotnie oświadczył, iż Austro-Węgry trwają przy polityce niemięszania się w sprawy serbskie. Paryż d. 12 stycznia. Po przerwie zaczął się dalszy ciąg rozprawy przesłuchaniem Esterhazygo. Prezydent stawiał szereg pytań, opierając się przeważnie na zarzutach, podniesionych przez Macieja Dreyfusa. Esterhazy odparł oskarżenia i obwiniał pułkownika Picquarta o inicjatywę w kampanii. Podczas przesłuchania świadków pierwszy zeznał brat ex kapitana Macieja Dreyfusa. Dreyfus wygłosił obszerny wywód grafologiczny. Podczas słów: „Esterhazy, który miał honor nosić mundur francuski...“ rozległy się gwałtowne sykania, tak że Dreyfus musiał na chwilę przerwać zeznanie. Adwokat Tezenas wołał: Całą Francję zalano pamfletami przeciw Esterhazemu, a chciałbym wiedzieć, kto płaci sumy, jakie to kosztuje? Dreyfus: To moja, nie pańska rzecz. Głosy z publiczności: Nędznik! (Zywe poruszenie).

Drugi świadek senator Scheurer-Kestner przedstawiał, dlaczego się zajął sprawą Dreyfusa, nie podał jednak nowych nieznanych szczegółów. Po kilku konfrontacjach moiej wa-

żnych świadków, a mianowicie kochanki Esterhazygo pani Pays i jego przyjaciela Weila, przystąpiono do przesłuchania pułkownika Picquarta. Trybunał ogłosił tajność posiedzenia. Rozprawa przerwano o godz. 7 wieczorem, dalszy ciąg rozpoczął się wczoraj o godz. 9 rano. Rozprawa była tajna.

Charakterystycznym jest, że dziennik Autorité, który stale domagał się rewizji procesu Dreyfusa, po wczorajszej rozprawie nazywa p. Scheurer-Kestnera niebezpiecznym głupcem, który przez dwa miesiące utrzymywał opinię w naprężeniu, nie mając dla swoich zarzutów najmniejszych dowodów. Paryż d. 12 stycznia. Sąd wojenny uwolnił Esterhazygo od oskarżenia jednogłośnie.

Paryż d. 12 stycznia. Prasa wypowiada różne zdania o procesie Esterhazygo. Figaro, który kruszył ustawicznie kopię w obronie Dreyfusa, dalej Goulois, Petit Journal, Echo de Paris i Eclair pieją pean pochwalny na cześć trybunału i wyrażają nadzieję, że opinia publiczna ugnie się narazie pod sędziowskim wyrokiem. Uwolnienie Esterhazygo jest ponownym uroczystym potępieniem Dreyfusa.

Cała awantura dobiegła w ten sposób kresu. Francya powróci do normalnego bytu. — Przeciwnie Rappel, Radical, Droits de l'homme, Lanterne i Aurore mniemają, że wykluczenie jawności z większej części rozprawy pozostawia jeszcze pewne wątpliwości. Dzieło prawdy musi się prowadzić dalej, aż do osiągnięcia pożądanego celu. Paryż d. 12 stycznia. Minister marynarki nakazał jak najbardziej przyspieszyć budowę okrętów wojennych. Dwa pancerniki mają w Cherbourgu jeszcze w styczniu być skończone. Przerabiany w Brest pancernik ma być najpóźniej w czerwcu, a dwa krążowniki najpóźniej w lipcu, pancernik zaś „Henryk IV“ zamiast w r. 1900 już w przyszłym roku będzie gotowy.

Ateny d. 12 stycznia. Porozumienie z wierzyicielami Grecyi zostało definitywnie zawarte. W kołach oficjalnych panuje zadowolenie z osiągniętych rezultatów. Londyn d. 12 stycznia. Centralny sąd kryminalny odczytał do przyslego posiedzenia sądowego rozprawę przeciw osobom, oskarżonym o namawianie do zamordowania cara. Na uwolnienie podsądnych za kaucyę nie zgodził się sąd.

Dział ekonomiczny

Wiedeń 12 stycznia. Neu. Wien. Tagbl. donosi, że mnóstwo austriackich wielkich przemysłowców zamierzają wysłać własnym kosztem prywatną ekspedycyę do Chin, aby szukać tam punktów oparcia dla austriackiego handlu.

Wiedomości giełdowe

Wiedeń dnia 12 stycznia. Przed zamknięciem wczorajszym giełdy notowano: kredyty 356 25, kredyty węgierskie 388 — Angielski banki 162 —, związek bankow. 260 75 (Bankowa 301 50, Lenderbank 217 50, Staatsbank —, Lombardy —, kolumbiańska 265 —, koleja państwowa —, tytoniowe 139 —, Rima 251 50, Alpy 144 30 renta mowa —, Rent korony węgierskiej 99 75 losy turek. 61 —, Mars —.

Wiedeń d. 12 stycznia. (Telegr. Gaz. Nar.) Dnia 12 o godz. 2 minut 10 w południe notowano na giełdzie wiedeńskiej: kredyty 356 62, weg. zakład rodotowy 883 —, anglobanki 161 76, eaderbanki 218 —, koleje państwowe 246 25, elbethal 265 50, akcyje tytoniowe 139 —, alpy 143 60, losy tureckie 60 70, umionbanki 304 50, ruble 127 63

Z rynków towarowych.

Lwów dnia 13 stycznia. (Przedruk z urzędowej Gazyty lwowskiej) Pasenica 11 — do 11 25, żyto 7 50 do 7 65, jęczmień browarny 6 — do 7 —, jęczmień pastewny 0 — do 0 —, owies 6 90 do 7 —, rzepak 11 50 do 12 —, groch 6 75 do 6 90, wyka 5 50 do 6 —, nsetnie lina 1 — do 1 —, nasienie konopne 1 — do 1 —, bób 1 — do 1 —, bobik 5 50 do 6 —, brecka 7 25 do 7 50, koniżyna czerwoną galie. 32 — do 41 —, szwedzka 1 — do 1 —, biała 0 — do 0 —, anyż 1 — do 1 —, kukurudza stara 0 — do 0 —, nowa 5 50 do 5 75, ohmieł 1 — do 1 —, chmiel nowy na terminu od 30 — do 65 —, spirytus gotowy 15 50 do 15 —, na terminu od 14 25 do 14 50, Tymotka 14 — do 17 —, Waranty 1 — do 1 —.

Lwów dnia 13 stycznia 1898. Dom handlowy dla rolnictwa i przemysłu ul. Sykstuska l. 35: dostarcza całeni wagonami loco stacje kolejowe, kukurudzę, jęczmień, oświe i bobik jak również węgle i wszelkie używki na gatunki. Przyjmując zamówienia na nawozy sztuczne i wszelkie nasiona do siewu w sennego. Za 100 kg. netto loco Lwów: pasenica 10 60 do 11 10, żyto 7 70 do 8 —, jęczmień browarny 6 50 do 7 50, jęczmień pastewny 5 40 do 5 75, owies 6 70 do 7 —, rzepak 12 — do 13 —, brecka 7 25 do 7 75, wyka 5 50 do 6 90, bobik 5 50 do 6 50, groch 6 50 do 6 75, kukurudza 5 20 do 6 —, koniżyna czerwoną 28 — do 28 —, koniżyna szwedzka 1 — do 1 —, koniżyna biała 28 — do 40 —, spirytus za 10 000 litr 16 7 do 17 —.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Klepacu. Kraków 11 stycznia. Łagodny przebieg zimy i łatwość komunikacji wpływa na ogólną dyspozycję handlu zbożowego, ujemnia, ponieważ dowoty nie donajęą przewidy. Przy słabym zapotrzebowaniu młynów, które nie robią większych zapasów, brak towaru uszczupla nie daje i dlatego przy spokojnym usposobieniu, cena zboża, utrzymują się niezmiennie. Płacono pasenice biały 10 50 do 11 25 zł., czerwoną nową 11 25 do 11 80 zł., żółtą 11 25 do 11 75 zł., żyto nowe 8 35 do 8 80 zł., jęczmień browarny 7 25 do 8 50 zł., na kaszę 6 10 do 6 70 zł., owies 6 75 do 7 75, wyka 5 50 do 6 90, bobik 5 50 do 6 —, koniżyna czerwoną 28 — do 28 —, biała 0 — do 0 —, rzepak 12 — do 13 —, wyka 0 — do 0 —, bób 0 — do 0 —, anyż 10 000 kilogramów. Bank galicyjski dla handlu i przemysłu: Wiedeń dnia 12 stycznia. Notowano pasenice na jesień 11 — do 11 —, pasenice na wiosnę 11 80 do 11 81, żyto na jesień 0 — do 0 —, żyto na wiosnę 8 84 do 0 —, owies na jesień 0 — do 0 —, owies na wiosnę 6 66 do 6 67, kukurudza na listopad 0 — do 0 —, kukurudza na maj-czerwiec 5 56 do 0 —, rzepak na styczeń-luty 13 40 do 13 50. Spirytus kontyngentowy 10 000 l. 16 zł. zaras do oddania 18 10 do 18 30.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12 stycznia. Hotel Zorza. Hr. Fredrowa z Chodorowa, A. hr. Skrzyński z Zagórska, B. hr. Michałowski z Witkowiec, Alois Liebermann, T. Sroczynski z Jasła, E. Scott z Rupienki. Hotel Europejski. J. Suchodolski z Równego, K. Lipsch z Szepietówki, dr. W. Kuśpiński i dr. Fr. Zoll z Krakowa, hr. Komorowski z Królestwa, H. Sauersteich i S. Rosenzweig z Wiednia.

Nadesłane.

(Za tę rubrykę redakcyę nie odpowiada.) Obrońca w sprawach karnych Dr. Bund otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie ul. Kościuszki l. 6.

Skład wina Chassaigne we wszystkich aptekach, szczególnie u PP. Mikolascha, Ruckera, Sklepińskiego, Weberskiego, Krzyżanowskiego i Ehrbara we Lwowie.

Władysław Barącz

były dyrektor teatru hr. Skarbki udziela lekcyi śpiewu i deklamacyi ulico Akademicka 25.

ANATOL KRZYŻANOWSKI. Posąg z kamienia. CZĘŚĆ II. Złoty oleo. (Ciąg dalszy). — Czy pan przypuszczasz, że marlarstwo budzi w niej naprawdę podnieście uczucia? — Jestem o tem najmniejsze przekonany — potwierdził Gustaw z żywością. — Działa ono tak, jak poezya i muzyka, chociaż w mniej może widoczny sposób. Gdyby nie pewność ta, musielibyśmy dojść do rozpaczego upadku ducha, bo czemy się stały szlachetne nasze porwy, wiara w wyższość duchową i idealny pierwszeństwo człowieka? Sztuka dla sztuki... tak, ale budzą ogółu zmysł estetyczny, urwalając w nim poczucie piękna. powinna ona zarazem i pojęcie dobra rozumieć także, inaczej zeszlaby do roli kupców, którzy towary swoje grupują tak, aby nderzywszy zmysły tylko publiczności, poucaugąd i zabiwić, wywołują, jak dowolny trefniś bezustanny śmiech na usta. — Czesz zapalowi twemu, panie Laeki — odrpiał ksiądz pochylając głowę. — Wśród ogólnego zmateryjalizowania idealizm taki, jest coraz rzadszy, a niemniej dla zrównoważenia krańcowego realizmu coraz więcej potrzebny; należy się też panu szczerze uznanie. Czy sądzisz jednak, że ogół pojmuje dostatecznie dzieła sztuki, że zna się na nich dosyć, aby wpływ taki był możliwym? — Daruj, ksiądz, ale na to nie potrzeba znanstwa. Publiczność kieruje się intuicyą, instynktem, i to jej wystarcza: Nie potrafi ona wykazać krytycznie zalet lub wad obrazu, lecz wie, który przemawia jej do duszy. Są jej pod tym względem bywa najczulszei nie omylny. — Mamny tego dowód na ostatnim pańskim utworze — przerwał ksiądz żywo. — Wystawa była dotąd w obłączeniu. — Jest to zasługa nie obrazu lecz przedmiotu, jaki przedstawia, chwili dla nas drogiej. — Która pan umiałeś pochwycić i szcześnie na płótno przelać — uzupełnił snów Korecki. — Mam też nadzieję, że pozostanie ona w pamięci ogółu, uprzytomniając mu dziejową spuściznę i postulatniotwasze — zakończył Gustaw smutnie. — Niepoprawny marzyciel — uśmiechnął się żywo i stary magnat. — Zazdroścę panu tej jego wiary. I ja ją miałem niegdys, i ja dumny z niej byłem. Życie później wszystko rozwiało. Dziś jestem pewny, że tu, jak i w innych rzeczach bogactwo i pieniądze, to siła, bez której niczego dokazać się nie potrafi. Ale talenta i geniusze — dodał, schylając lekko głowę — także bogactwo naroda. — Podnieśli się objaj. — Cóż za wspaniały zbiór starych zbroi — zauważył ksiądz, zbliżając się do śoiący, ubranej w dawne pancerze i kolczugi. — Tak, starymalem się zgromadzić okazy różnych epok, a szczególnie XVII i XVIII wieku, bo te mi do wiernego odwierciadlania przeszłości nieodzownie są potrzebne. — Ale gdzieś pan wydstał te buzdzygany, kopie i żelazne koszulki? — Niestety z rąk przekupniów po większej części — objaśnił Laeki. — Biedne zabytki, jakie się musiały ucieścić, dostawczy się w zalecie otoczenie starych gobelinów i barwnych materyj, w sąsiedztwo drogowennych bronzów i wykopalisk pompejskich. Jakże tu znać w sądzym szczególnie netyklo poczucie piękna, ale nawet kokieterę artysty. Zechciaj mi powiedzieć, panie Laeki, nad orem pracujesz teraz, widz ją bowiem, że wielkie te zasługi zazdrośnie są skryte. — Próbuję po raz pierwszy wznieść się myślą do poetyznych utworów i oddać jedną z najpopularniejszych kreacyj Juliusza, która mistrzowskim tragiem i dramatyzmnością, jak u nas, jedyną jest w swoim rodzaju. — To „Ojciec zadumionych“ — podjął Korecki żywo. — Tak, typ najciekawszy może rozpaczy najbardziej wstrząsającej z ludzkich boleści. — O, pokaż mi go pan! — prosił z pobudzoną nagle ciekawością i namiętną tyłką dyktanta. — Gustaw wstrząsnął głową z lekkim zakłopotaniem. — Daruj, ksiądz, skoro wszakże sam wspominałeś o kokieterii artysty, muszę się przysądzić, że ją posiadam w rzeczy samej, ale na tym tylko jednym punkcie, Prac niewykonalnych nie lę będę przedstawiać nikomu, szczególnie zaś takim jak pan znawcy. Dsiś ten otoczenie starych gobelinów i barwnych materyj, w sąsiedztwo drogowennych bronzów i wykopalisk pompejskich. Jakże tu znać w sądzym szczególnie netyklo poczucie piękna, ale nawet kokieterę artysty. Zechciaj mi powiedzieć, panie Laeki, nad orem pracujesz teraz, widz ją bowiem, że wielkie te zasługi zazdrośnie są skryte. — Próbuję po raz pierwszy wznieść się myślą do poetyznych utworów i oddać jedną z najpopularniejszych kreacyj Juliusza, która mistrzowskim tragiem i dramatyzmnością, jak u nas, jedyną jest w swoim rodzaju. — To „Ojciec zadumionych“ — podjął Korecki żywo. — Tak, typ najciekawszy może rozpaczy najbardziej wstrząsającej z ludzkich boleści. — O, pokaż mi go pan! — prosił z pobudzoną nagle ciekawością i namiętną tyłką dyktanta. — Gustaw wstrząsnął głową z lekkim zakłopotaniem. — Daruj, ksiądz, skoro wszakże sam wspominałeś o kokieterii artysty, muszę się przysądzić, że ją posiadam w

wszystko — przerwał Korecki żywo. — Prawda — przyznał Gustaw, odznaczając lekko zasłonę. — Ach, „Dziwość w hamaku“, o którym pisano tyle, zapowiadając ukazanie się jego na wystawie — zawołał ksiądz i szybko binokle przyłożył do oczu. — Gustaw, zmieszany lekko z początku, teraz stał już, patrząc spokojnie na to wypieszczone dzieło swego ducha. Nie przypuszczał nawet, aby bystre oko księcia dopatrzyło tu jakieś kolwiek podobieństwo. Obraz przedstawiał dziewczę złotowłose, pączek rozwijający pierwsze listki siew ku słońcu, ową słoczną szesnastoletnią Adolkę, w białej, powiewnej szacie i błękitnej przepasce, wyoiniętą na szafirowym hamaku, taką, jaką ją ujrzał po raz pierwszy na wysepce, w pawiloniku malinowym. Któż jednak mógłby w tem dziecku oszronowem poznać dzisiejszą zimną, posagową królówę modnych salonów? (C. d. n.)

rezyj samej, ale na tym tylko jednym punkcie, Prac niewykonalnych nie lę będę przedstawiać nikomu, szczególnie zaś takim jak pan znawcy. Dsiś ten otoczenie starych gobelinów i barwnych materyj, w sąsiedztwo drogowennych bronzów i wykopalisk pompejskich. Jakże tu znać w sądzym szczególnie netyklo poczucie piękna, ale nawet kokieterę artysty. Zechciaj mi powiedzieć, panie Laeki, nad orem pracujesz teraz, widz ją bowiem, że wielkie te zasługi zazdrośnie są skryte. — Próbuję po raz pierwszy wznieść się myślą do poetyznych utworów i oddać jedną z najpopularniejszych kreacyj Juliusza, która mistrzowskim tragiem i dramatyzmnością, jak u nas, jedyną jest w swoim rodzaju. — To „Ojciec zadumionych“ — podjął Korecki żywo. — Tak, typ najciekawszy może rozpaczy najbardziej wstrząsającej z ludzkich boleści. — O, pokaż mi go pan! — prosił z pobudzoną nagle ciekawością i namiętną tyłką dyktanta. — Gustaw wstrząsnął głową z lekkim zakłopotaniem. — Daruj, ksiądz, skoro wszakże sam wspominałeś o kokieterii artysty, muszę się przysądzić, że ją posiadam w

rezyj samej, ale na tym tylko jednym punkcie, Prac niewykonalnych nie lę będę przedstawiać nikomu, szczególnie zaś takim jak pan znawcy. Dsiś ten otoczenie starych gobelinów i barwnych materyj, w sąsiedztwo drogowennych bronzów i wykopalisk pompejskich. Jakże tu znać w sądzym szczególnie netyklo poczucie piękna, ale nawet kokieterę artysty. Zechciaj mi powiedzieć, panie Laeki, nad orem pracujesz teraz, widz ją bowiem, że wielkie te zasługi zazdrośnie są skryte. — Próbuję po raz pierwszy wznieść się myślą do poetyznych utworów i oddać jedną z najpopularniejszych kreacyj Juliusza, która mistrzowskim tragiem i dramatyzmnością, jak u nas, jedyną jest w swoim rodzaju. — To „Ojciec zadumionych“ — podjął Korecki żywo. — Tak, typ najciekawszy może rozpaczy najbardziej wstrząsającej z ludzkich boleści. — O, pokaż mi go pan! — prosił z pobudzoną nagle ciekawością i namiętną tyłką dyktanta. — Gustaw wstrząsnął głową z lekkim zakłopotaniem. — Daruj, ksiądz, skoro wszakże sam wspominałeś o kokieterii artysty, muszę się przysądzić, że ją posiadam w

rezyj samej, ale na tym tylko jednym punkcie, Prac niewykonalnych nie lę będę przedstawiać nikomu, szczególnie zaś takim jak pan znawcy. Dsiś ten otoczenie starych gobelinów i barwnych materyj, w sąsiedztwo drogowennych bronzów i wykopalisk pompejskich. Jakże tu znać w sądzym szczególnie netyklo poczucie piękna, ale nawet kokieterę artysty. Zechciaj mi powiedzieć, panie Laeki, nad orem pracujesz teraz, widz ją bowiem, że wielkie te zasługi zazdrośnie są skryte. — Próbuję po raz pierwszy wznieść się myślą do poetyznych utworów i oddać jedną z najpopularniejszych kreacyj Juliusza, która mistrzowskim tragiem i dramatyzmnością, jak u nas, jedyną jest w swoim rodzaju. — To „Ojciec zadumionych“ — podjął Korecki żywo. — Tak, typ najciekawszy może rozpaczy najbardziej wstrząsającej z ludzkich boleści. — O, pokaż mi go pan! — prosił z pobudzoną nagle ciekawością i namiętną tyłką dyktanta. — Gustaw wstrząsnął głową z lekkim zakłopotaniem. — Daruj, ksiądz, skoro wszakże sam wspominałeś o kokieterii artysty, muszę się przysądzić, że ją posiadam w

Rekawicznicy i bandażysci Józef Czarnicki i zięć Michał Olszawski polecają na karnawał długie rekawiczki, krawaty i wielki wybór gorsetów.

# Zabójca Delicyi.

Powieść przez Maryę Corelli.

Przetłumaczyla z angielskiego Marya Finkłówna.

(Ciąg dalszy).

Pozostawszy samą z nieodstępnym Spartanem, Delicya oparła głowę o poręcz rzeźbionego krzesła, zsunęła lekko brwi i w zamyśleniu patrzyła na olbrzymie liście palmy, zajmujące prawie całą wysokość pokoju. Jaką pośpią ochmurka, gość niezwykły tutaj, osiadła na białym ozdobnym krześle kobiety.

— Nienawidzę obłudy — szepnęła nakoniec — a od pewnego czasu czuję się z nią spotykać. To z powodu tego tytułu, którego wyrzekłabym się o chętnie... Gdyby nie Will! On jest

za szlachetny, za ufny i nie umie odróżnić przyjaciół od obłudnych pochlebów, którzy za chwilkę z nas szydzą. Szkoda, że i ja nie mam podobnego usposobienia. Niestety jednak, nie jestem wcale łatwowierna, umiem rozróżnić ludzi i czytać w ich duszy... a to tak przykro!

Wzięła se stołu książkę, gdyż był to dzień jej przyjęcia i mogła spodziewać się wkrótce nowych gości, lecz myśl swobodna nie dała się przykuć dzisiaj do obecnej myśli, biegła swobodnie w świat, daleko, za piękną, szlachetną postacią, która nie odróżniała prawdy od obłudy.

Spartan wrzknął znacząco i w progu salonu ukazał się służący, anonsując panią Lefroy. Delicya pospieszyła, naprzeciwko gości i z wymuszonym uśmiechem witała strojną, wspaniałą postać kobiety, której twarz młodą kryła gruba warstwa pudru.

— Ach, najdroższa! — zawołała strojna dama — jak pani ślicznie, przesłownie wygląda! i jak tu pięknie urządzono! Nie pierwszy raz widzę ten salon, ale za każdym razem lepiej mi się podoba. A cóż mówić o gosposi!

Co za wspaniała suknia! Najdroższa, wybacz moją poufalskość, ale przynosi ci taką nowinę! Nie spodziewałaś się mego powrotu, nieprawdaż? Musiałam wczoraj opuścić Riwierę, bo zgrałam się w Monte Carlo. Straszna otchłań! pieniądze płyną tam, jak woda. No, i trzeba było wracać. I tutaj żyć można, tem swobodniej, że nie ma takich strasznych pokus. Ach, najdroższa, wszyscy mówią tylko o twojej książce, oczekujemy jej niecierpliwie. Skończona już, nieprawdaż? I w ręku wydawcy? Cadowniel! Naturalnie, zapłacili grube pieniądze? Co za przyjemność dla pani i jej szczęśliwego małżonka! Ślicznie pani wygląda. Dziękuję za herbaczkę. Ooh, jak gorąco! Zapewne ktoś przyjdzie za chwilkę? Mówiłam do znajomych, że u pani zawsze tłumy w dzień przyjęcia. Dlatego też od razu powiem z osem przychodzą, ktoś jesteśmy same. Wiancie tej nocy... Lord Carlyon nie spodziewał się na pewno spotkać z nami...

Delicya podniosła oczy na mówiącą, ale się nie zdobyła na żadne pytanie, Znała dawno pani Lefroy i wiedziała, że najlepiej pozostawić jej su-

pełną swobodę w wypowiedzeniu zwykłego zapanu ploteczek.

— Nieszczęśliwie słyszała pani o Marynie? — ciągnęła strojna dama po znaczącej pauzie; — niezrównana Maryna, cudowna tancerka, za którą cały Londyn traci głowy? Naturalnie, mówię tylko o mężczyznach. Pani jej nie widziała?

— Słyszałam to imię — obojętnie zauważyła Delicya.

— Otóż wczoraj wieczorem w małym koleżku udaliśmy się do Savoy na kolację i wyobraź pani sobie... proszę sobie wyobrazić... przy sąsiednim stoliku zasiada niespodzianie lord Carlyon z Maryną.

Pani Lefroy klasnęła w dłonie i pytając, ciekawo spojrzęła zwróciła na Delicyę.

— I cóż dalej? — z uśmiechem zapytała młoda kobieta.

— Cóż dalej? Takim tonem? Przynajmniej pani otwarcie, że inaszej przyjąłabym tę wiadomość, gdyby chodziło o mojego męża.

— Doprawdy? — zauważyła Delicya. — Jak pani widzi, różni się bardzo. Ja jestem sobą, a mój mąż nie jest panem Lefroy. To wiele znaczy.

— Książęca para serdecznie witała u przejmą gospodyni domu, w słowach prostych i szczerych wyrażając jej swoją sympatję. Byli to ludzie starzy, całe pół wieku stało pomiędzy nimi i Delicya, a jednak łączyła ich prawdziwa życzliwość, oparta na wspólności wielu pojęć. Rozmowa ożywiła się też naraz żartem, wesołom słówkiem, staromodnym komplementem, ale lady Carlyon umiała ocenić wartość każdego dźwięku i odcienia w głosie. Książę pan rozlał herbatę, dziękując za nią zbyt gorliwie, księżna niezgrzesnie krzysła ciasteczka, lecz te drobniaki nie psuły nikomu humoru.

Salon tymczasem zaczął się napełniać. Pośród gości znalazła się sławna śpiewaczka, Szwedka rodem, która pod wpływem rozrzucających ją wspomnień zaprzęgnęła zaśpiewać ojczyzną, melodyę, piosnkę góralską. Głos jej dźwięczny i bogaty napełnił pokój i porwał słuchaczy, nikt też nie zauważył, kiedy Paweł Valdis w milczeniu stanął w progu.

(C. d. n.)  
— Książę i księżna Morland — zaanonsował służący.

## Prenumeratę

na czasopisma polskie, francuskie, niemieckie i angielskie

przyjmują

KSIĘGARNIA KATOLICKA

Dr. WŁAD. MIŁKOWSKIEGO

w Krakowie, Rynek 30

zapewniają regularną i szybką dostawę tychże prenumeratom.

Katalogi na żądanie bezpłatnie i franco.

DROBNE OGŁOSZENIA

po 1 ct. od wyrazu.

BEZTYTUWY angielskie i niemieckie z Solingen znaku „Bliźnięta“ (pod gwarancją i prawem wymiany jeżeli się do włosów nie nadawały) po zhr. 1.50, 2.00, 3.50, 8.00 i 3.50. Pendzle i czarki do golenia, Paski do brzytwy — poleca Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

ZGUBIONO kołnierzyk sobolowy damski z broszką z Chodorowa do Lwowa do ulicy Podwiejskiej. Znalazca oddać raczy za wynagrodzeniem także na II piętrze u W. Pani Krzysztowiczowej.

OGRODNIK oraz chemikar i pasiecznik, żonaty, dobrze polecony, poszukuje miejsca zarzą. Ogrodnik w Rusiatyczach p. Strzeliaska. 377

KANTOR SEUŻBOWY P. Zagórskiej przeniesiony został na ulicę Chorażką czyna 5. Dla P. T. chlebowadawców abonentem roczny i zhr. 375

ROZUDA fatrzana i duża miednica miedziana do sprzedania. Ulica Zimorowicza 2; dorozca wskazać.

MASZYNISTA egzaminowany poszukuje posady. Adres: „Maszynista“ poste restante Lwów. 374

NIEMIEC z chwałebnem i świadectwami władający biegle językiem francuskim, poszukuje miejsca przy znacznej rodzinie. Zaskawe oferty przysłać należy pod adresem: Walter, Kee-kemet na Węgrzech, Saacsonyter 8.

KUPIE DWA FOLWARKI położone blisko siebie. O zgłoszenia z jak najdokładniejszymi opisami proszę pod adresem: O. S. K. poste rest. Nowy Sącz.

PREMIOWANE medalami tuctki Niemowlęskiego są wszędzie do nabycia.

POSZUKUJE POSADY rządzący ekonomicznego lub kontrolora na tantem. Na żądanie mogą kancya studię. Zaskawe zapytania pod M. H. Lwów 10 (Lycza-kowska 61) poste restante. 373

Kalosze petersburskie męskie, damskie i dla dzieci, sprzedaje po cenach fabrycznych

STANISŁAW GABRIEL we Lwowie, plac Hallicki 3.

Herbaty chińsko-rosyjska, zbiór majowy. wieżas Bonehong I. zhr. 3.75, II. zhr. 3.00. Okruchy najlepsze zhr. 1.75. Okruchy drobne zhr. 1.30 za funt. Dwór Lapszyn Brzeżany.

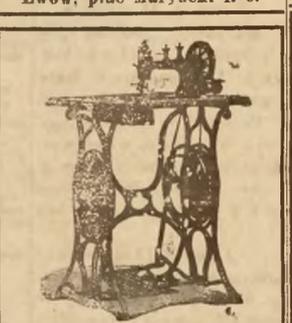
KASY stare i nowe sprzedaje najtaniej Emil Weiner WIEŃ I. Saltzhergasse 8.

## ŁYŻWY

Hallifax zwykłe zhr. 1.20. Hallifax ze stalowymi ostrzami zhr. 1.75. Hallifax niklowane zhr. 2.50. Hallifax z szerokimi ostrzami stalowymi niklowane zhr. 4.75. Hallifax damskie z rowkami zhr. 1.30. Hallifax damskie z rowkami niklowane zhr. 2.50. Hallifax Jackson polerowane zhr. 3.50. Mercur lub Helvetia zhr. 2.50. Mercur damskie zhr. 9.00. Jackson Haynes polerowane zhr. 4.25. Jackson Haynes niklowane zhr. 5.00. Jackson Haynes bardzo lekkie zhr. 6.50. Drezdenki niklowane zhr. 7.50. Paski tylnie do tyżew para 30 ct. poleca

ANTONI HALSKI

handel żelazny Lwów, plac Maryacki 1. 9.



Maszyny do szycia Singera

z 10 różnych fabryk. Nożne w cenie 27, 38, 42, 50 i 65 zł. Ręczne po zhr. 25, 32, 38, 40, 48 i 50 ratami po 4 zhr. miesięcznie, lub gotówką 10% taniej. Handel mój istnieje od 25 lat. sprzedam 17 tysięcy maszyn, to jest przeszło 100 wagonów. Sprzedaję taniej aniżeli Wiedeń, z gwarancją na miesiąc.

Nie wysyłam nabranych agentów, którym żydzi płacą od 10 do 30 zhr. za sprzedaż jednej takiej maszyny.

JÓZEF IWANICKI

mechanik, Lwów, hotel Żorża.

## WINA

stare towarzyskie

w wielkim wyborze, od zhr. 2.40 do zhr. 12 za szampańską flaszkę — poleca handel

St. Markiewicz

we Lwowie, Rynek 1. 42.

## Darleben

von 500 fl. aufwärts als Personaleredit beorgt conlant und discret.

Agentur Budapest, Postfach 138.

## PYROLINE

jako najlepszy i najtańszy środek do oświetlenia budynków gospodarskich, gorzełń, młynów, tartaków itp. poleca utrzymuje na składzie główny zastępca dla Galicji i Bukowiny

ANTONI KOFLER

Lwów, Brajerowska 14

Cenniki gratis. Odprowadzająm stos rabat.

## FABRYKA CUKRÓW I HERBATNIKÓW

prowadzona na sposób warszawski, poleca znakomite cukry i herbatniki ogólnie przez moich wiele Szanownych odbiorców chwalone i jako najlepsze uznane.

Jan Höflinger

Lwów, ul. Teatralna 8, plac św. Duoha.

## Reumatyzm,

gościele, kurcze, suche bóle, bole przy influenicy

koi i leczy w zupełności

## SAPOMENTHOL

najlepsze ucielenie usmierające

wyrobu Eugeniusza Matuli, apt. w Radomyślu koło Tarnowa.

Cena 70 ct. za szklk.

D. nabycia w każdej większej aptce. Składy główne: we Lwowie apt. Mikolacha, Krzyżanowski; w Krakowie apt. Wiszniewski, drog. Zoppet i Sp; w Podgórzu apt. Dyonizy Matuli; w Kopyczyńcach apt. Keder; w Tarnowie apt. Sokalski; w Grodku apt. Uraheles; w Przemyslu Mańkowski apt. w Bielsku apt. Frankl.

## ŁYŻWY

Hallifax zwykłe para zhr. 1.20  
Hallifax ze stalowymi nożami 1.70  
Hallifax z szerokimi stal. noż. 3.00  
Hallifax niklowane, wąskie noż. 3.00  
Hallifax niklowane, szerokie n. 5.00  
Hallifax damskie nie niklow. 2.50  
Hallifax damskie niklowane 2.50  
Hallifax systemu Jackson 5.50  
Haines niklowane 6.00  
Nurmie (nowos) 6.00  
Stefania (nowos) 10.00  
Baltis (nowos) 5.00  
Jackson Haines niklowane 6.50  
Jackson Haines n. b. lekkie 6.50  
Helvetia, Mercur, Primus 2.50  
Mercur damskie niklowane 5.00  
Paski do tyżew 3.00

poleca

PIOTR CHRZASTOWSKI

handel żelazny, Lwów pl. Kapitulny 1. (naprzeciw katedry). 2396

## Poszukuje się do kupna

majątku ziemskiego

położonego w bliskości powiatowego miasta i stacyi kolejowej, warto ci 40.000 do 50.000 zhr.; kapitał wkładowy 25.000 zhr. Zgłoszenia przyjmuje kancelaryja adwokatów Dr. W. Bałabana i Dr. Al. Vogla we Lwowie, ulica Kopernika 1. 7. Pośrednictwo wykluczone.

## Losy na pomnik księcia Eugeniusza. Ciągnięcie 11. lutego.

Główna wygrana

75.000 koron.

Losy po 50 ct. polecają: M. Janasz, Kitz & Steff, M. Klarfeld, Kormann & Feigenbaum, Gustav Max, Samuley & Landau, Schellenberg i Kreyeser

## Trawę miodową

(Hocus a natus)

ze zbioru 1897, z gwarancją za czystość i siłę

Bank rolniczy we Lwowie

po zhr. 21- za 100 kilo z workiem 24 1/2

„ „ 11- „ 50 „ „

„ „ 6- „ 25 „ „

Tylko wczesne zamówienia mogą być uwzględnione.

## Największy wybór

prawdziwej wełnianej bielizny prof. Dr. Jaegera, także wielki wybór wełnianych skarpetek i podszewek oraz podszewek dla dzieci. Wełniane kamizelki z rękawami i podszewki myśliwskie. Wełniane i jedwabne chusteczki na szyję (Cachenez) poleca po najniższych cenach

2328

HANDEL PŁÓCIEN I GOTOWEJ BIELIZNY

F. S. BARDASZA we Lwowie Teatralna 9

naprzeciw kościoła katedry.

## ZIOŁKA PRZECZYSZCZAJĄCE

CHAMBARD

(THE PURGATIF DE CHAMBARD)

w skład których wchodzi jedynie ziołka i kwiaty, są środkiem czyszczącym, przyjemnym w smaku, a działaniem łagodnym, nadajacem się dla osób delikatnych i wrażliwych. Użycie ich nie wymaga ani diety, ani zmiany zwykłego trybu życia.

Jestto najwięcej poszukiwany środek przeciw zatarwaceniu i różnym cierpieniom jakie stąd pochodzą, jakoteż: bóle i zawroty głowy, brak apetytu, nudności, mozojne trawienie, odciele żołądka, hemoroidy, uderzenia do głowy etc.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolacha, Wewiórskiego, Ruckera, Ehrbara i Krzyżanowskiego. — W Krakowie w aptekach pp. Wiszniewskiego, Redyka i Trauczyńskiego. 2277

## 10 medali zasługi, dyplom uznania i dyplom onorowy

na wszechświatowej wystawie w Antwerpil

za niezrównane

Wyroby kosmetyczne, toaletowa i Perfumaria.

Antilentilia. Zaden artykuł toaletowy nie moze rywalizować pod względem skutku i dobroci z ANTILENTILIA. Środek ten otrzymany z odświeżających substancji usuwa w krótkim czasie plęgi, plamy wtrąbiłone blizny itd., nadaje orzeźwienie blizn, świeżość i delikatność. — Cena 3 zhr.

Pilipiton włosom siłki i wypowiaływ po kilkakrotnym użyciu przywraca piękny kolor. PILIPTON nie farbuje, lecz tylko odświeża włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękkość i połysk. — Cena flakonu 3 zhr. 60 ct.

Valentin najskuteczniej wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowemu wzmacnia i do wytworzenia i porostu włosów pobudza. — Cena flakonu 3 zhr. 60 ct.

## PUDR KSIĄŻĄCY

nie zawiera żadnych metalicznych przysmieszek, jest to najczystsza i najdelikatniejsza maseczka roślinna, przyjemnie przykrywa do twarzy, usłaje piękną, naturalną białość i jest niezocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 zhr. z ładunkiem 1 zhr. 50 ct. Różowy dla blondynek kromowy dla szarytek i brunetek, małe pudełko 70 ct., większe 1 zhr. 20 ct. z ładunkiem 1 zhr. 60 centów

Woda ujętkowa. Usuwa z twarzy przysusze liszaje, trądziki, pierzochy i łuszczenie skóry, wygładza smarszaki i dotki ospale. Twarz odświeża, wybiela i wydelikatnia. — Cena 1 zhr.

## J. IHNATOWICZ

we LWOWIE w sklepach własnych przy ulicy Kopernika 3, ulica Hallicka 1. 11 róg Boimów. — W KRAKOWIE Sukiennice 1. 20. — W CZERNIOWCACH Rynek 1. 2.

## Ogłoszenia

do wszystkich dzienników i pism fachowych, do ksiąg kursowych etc. załatwia szybko i pewnie pod najkorzystniejszymi warunkami ekspedycja anonimowa Rudolfa Mosse; takowa dostarcza kosztorysów, planów do skutecznych i gubionych ogłoszeń, jakoteż taryfy inseratowe bezpłatnie.

## RUDOLF MOSSE

Wiedeń, I., Sellenstättle 2,

Praga, Graben 14.

Berlin, Wroclaw, Drezno, Frankfurt n. M., Hamburg, Kolonia, Lipsk, Magdeburg, Monachium, Noryubergia, Stuttgart, Zurich.

## Ruch pociągów w kolejowych

obowiązujący z dniem 1. października 1897.

Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara

średnio-europejskiego).

Pociąg godzina Poc'ąg przychodzi do Lwowa:

osobowy 7:30 z Ikan (Suczawy, Husiatyna, Katusza)

osobowy 7:50 z Janowa

osobowy 7:52 z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze

osobowy 8:05 z Ławoznego (Peszta) Chyrowa, Katusza, Strzyna

osobowy 8:15 z Tarnopola i Brodów na dworzec główny

osobowy 8:25 ze Sokala i Rawy ruskiej

osobowy 9:10 z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, Mezo-Laborca (Peszta), Chyrowa przez Przemysl

osobowy 10:35 z Jasławia

osobowy 1:15 z Janowa

osobowy 1:30 z Krakowa (Berlina), Chabówki, N. Sącz przez Tarnów, Rzeszów lub Przemysl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemysl

osobowy 1:40 ze Skolego, Strzyna, Katusza, Chyrowa

osobowy 1:50 z Czerniowiec, Bukaresztu, Jass, Husiatyna, Katusza

osobowy 2:15 z Podwołyżek (Kijowa), Kopyczyńca, Husiatyna, Brodów na dworzec Podzamcze

osobowy 2:30 z Podwołyżek i t. d. jak wyżej na dworzec główny

osobowy 5:25 ze Sokala, Bełżca i Jarosława przez Rawy ruskie

osobowy 5:35 z Podwołyżek, Podwołyżek, Brodów na dworzec Podzamcze

osobowy 5:45 z Ikan, Suczawy, Berhometu tylko w poniedziałek, Strzyna, Kozowy.

Noc

osobowy 3:04 z Podwołyżek na dworzec Podzamcze

osobowy 3:30 z Podwołyżek na dworzec główny

osobowy 5:1 z Krakowa z Orłowa, Chabówki, Jassa przez Rzeszów; z Orłowa Chabówki, Jassa, Iwonicza, Rymanova, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemysl

osobowy 6:0 z Podwołyżek, Podwołyżek, Brodów na dworzec główny

osobowy 6:55 z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Kozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemysl

osobowy 8:45 z Krakowa, z Jassa przez Rzeszów; z Rawy ruskiej przez Jarosław; z Jassa, Arsenia, Iwonicza, Rymanova, (Peszta) przez Przemysl

osobowy 9:10 z Ikan, Nowosielicy i Katusza

osobowy 9:30 z Krakowa, Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Jassa, Krosna, Iwonicza, Rymanova, Mezo-Laborca przez Przemysl

osobowy 9:43 z Podwołyżek, Brodów, Kopyczyńca, Podwołyżek, na dworzec Podzamcze

osobowy 9:50 z Ikan, Husiatyna Kozowy

osobowy 10:00 z Podwołyżek i Kopyczyńca, Podwołyżek na dworzec główny

osobowy 10:20 ze Strzyna, Chyrowa

osobowy 12:10 z Ławoznego (P. sztu) Strzyna, Katusza

Pociąg odchodzi ze Lwowa.

osobowy 6:00 do Podwołyżek (Kijowa, Odessy), Brodów, Podwołyżek z dworca głównego

osobowy 6:10 do Ikan, Kozowy, Suczawy

osobowy 6:15 do Podwołyżek (Kijowa, Odessy), Brodów, Podwołyżek z dworca Podzamcze

osobowy 6:45 do Ikan, Husiatyna, Suczawy

osobowy 8:4 do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów

osobowy 8:50 do Janowa

osobowy 8:55 do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Mezo-Laborca (Peszta), Sanoka, Rymanova, Iwonicza, Strzyna przez Przemysl i przez Tarnów

osobowy 9:20 do Skolego, Katusza, Chyrowa

osobowy 9:25 do Sokala, Rawy ruskiej, Bełżca, Jarosława